Nr. 289. Kraków, Piątek 18 Grudnia 1891. Rocznik X.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Administracyi.

W sobotę dnia 19 b. m. wyjdzie numer „N. Reformy“ w nakładzie zwiększonym o parę tysięcy egzemplarzy i rozesłany będzie po kraju.

Zwracając na to uwagę naszych P. T. Inserentów, prosimy o wczesne zgłaszanie inseratów, gdyż spóźnione zgłoszenia bardzo łatwo z braku miejsca nie będą mogły być uwzględnione.

Kraków, 17 grudnia.

Kwestya stosunku rządu pruskiego do Polaków nie schodzi z porządku dziennego w prasie niemieckiej. Największy opór nowej taktyce rządu pruskiego stawiają organa narodowo-liberalne. Wyraziły one głębokie ubolewanie z tego powodu, iż rząd pozwolił na prywatną naukę języka polskiego, iż wolno z niej korzystać i dzieciom niemieckim i że wreszcie arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim mianowany został ks. prałat Stablewski, świeżo właśnie prekonizowany na tajnym konsystorzu papieskim.

Ciekawa rzecz, że opozycya organów narodowo-liberalnych nie robi jednakże wielkiego wrażenia w Niemczech, ponieważ wszyscy znają zasadniczą a ślepą i bezwzględną nienawiść partyi narodowo liberalnej do żywiołu polskiego. Ta właśnie nienawiść była najsilniejszym węzłem, jaki łączył stronnictwo Benigsena z polityką ks. Bismarka, i ta nienawiść ożywiała zapał partyi narodowo-liberalnej w epoce walki kulturnej. Kiedy ks. Bismark zwrócił się ku Kanossie i walka kulturna została ukończoną, narodowo-liberalni skierowali szał swej nienawiści bezpośrednio na żywioł polski, podobnie jak i sam Bismark, który po niepowodzeniu walki kulturnej nie zadowolnił się papieskim orderem Chrystusa w brylantach, lecz potrzebował utopić swą zawziętość w tem większej orgii antipolskiej. Pojmuje to dobrze społeczeństwo niemieckie i w tym właśnie duchu prasa niezależna i wolnomyślna tłomaczy sobie postawę partyi narodowo-liberalnej wobec dzisiejszej taktyki rządu niemieckiego względem Polaków.

W podobny sposób przedstawia te reminiscencye historyczne *Börsen Courier*, który w jednym z ostatnich numerów pisze w tonie ironicznym:

„Walka kulturna była już ukończona, kiedy w 1885 roku orzeczono, iż ojczyźnie grozi niebezpieczeństwo i to wielkie ze strony Polaków. Na podstawie statystyki, której się nikt bliżej nie przypatrzył, oświadczono, iż żywioł polski w Prusach zrobił znaczne postępy i że zbliża się chwila, w której dzielnice wschodu znowu ulegną polonizacyi. Niebezpieczeństwo to zagrażało i Berlinowi, a nawet Frankfurtowi nad Menem, gdyż i stamtąd wydalano wszystkich, którzy pochodzili z Królestwa Polskiego, chociażby w Niemczech byli już oddawna osiadłymi; tym obcokrajowcom w interesie narodu niemieckiego wypowiadano gościnność. Środek ten policyjny nie zdawał się wszelako jeszcze dostatecznym. Sięgnięto i do ustawodawstwa państwowego, a obok banicyi powstała komisya kolonizacyjna. — Miała to być ostatnia radość, sprawiona narodowo-liberalnym. Dzisiaj mija i ta radość, a pojąć łatwo, iż ten ból ostatni najwięcej dolega narodowo-liberalnym. Stąd ta nagła skłonność do tak niezwykłej opozycyi i stąd to lubowanie się w naganie rządu, z którem narodowo-liberalnym wcale nie do twarzy. Smutek ich jest szczerym, gdyż sądzą oni, iż nowa wobec Polaków zastosowana polityka pociągnie za sobą takie same fatalne skutki, co swego czasu zaniechanie polityki Grollmanna i Flottwella po wstąpieniu na tron Fryderyka Wilhelma IV“.

Zapowiedź osłabienia germanizatorskiej akcyi kolonizacyjnej jest wobec wielu nowych faktów i planów komisyi kolonizacyjnej — niestety — przedwczesną, i niesłuszną jest również uwaga, jaką czyni *Börsen Courier*, jakoby komisya kolonizacyjna działała nie na krzywdę Polaków — z tej niby racyi, że sprawia im tylko bóle pod względem moralnym, gdy pod względem materyalnym nie jednemu pomoc przynosi. Nie mamy zresztą zamiaru polemizować z dziennikiem niemieckim, chcielibyśmy tylko zaznaczyć jego zapatrywanie na nową taktykę rządu niemieckiego, ponieważ odpowiada ono opinii przeważnej większości niemieckiego społeczeństwa.

Börsen Courier nie widzi niebezpieczeństwa w nowej taktyce rządu niemieckiego i sądzi, jakoby nowsza polityka odbiegła już zupełnie od polityki Bismarkowskiej. Zaniechano tylko drastycznych środków, w których się lubował żelazny a nerwowy kanclerz, lecz cel pozostał ten sam, lub bardzo podobny.

Zaznaczamy także, że niezależna prasa niemiecka przypisuje ważne znaczenie w nowej zmianie „polskiej“ polityki rządu niemieckiego względom polityki zagranicznej. *Börs. Cour.* dokładnie przedstawia tę opinię, pisząc, że „kiedy przyjaźń prusko-rosyjska sięgała jeszcze niebiosów, nienawiść, jaką Polacy żywili dla Rosyi, nakazywała rządowi pruskiemu zająć surowe stanowisko wobec aspiracyj polskich i zachować czujność wobec Polaków, i to nietylko za kordonem, ale i wobec własnych poddanych polskich, a solidarność, jaka łączyła Polaków po obu stronach granicy, zaostrzyła jeszcze więcej dysharmonię pomiędzy rządem pruskim a Polakami w państwie pruskiem“.

Dzisiaj niebotyczna przyjaźń prusko-rosyjska już nie istnieje, i dzisiaj rząd pruski nie może upatrywać w polskich marzeniach antirosyjskich oporu przeciwko polityce niemieckiej. Ciekawa rzecz, że *Börs. Cour.* stawia za przykład rządowi niemieckiemu stosunki w Galicyi. „Polacy w Galicyi — pisze — mieli dawniej bez wątpienia te same marzenia o wielkiej Polsce, jak i Polacy pod panowaniem pruskiem i rosyjskiem. Tendencye te w Galicyi zupełnie znikły, a Polacy galicyjscy stali się dobrymi poddanymi austryackimi. Czemużby w zmienionych stosunkach i u nas nie miało byc możliwem to, co się stało w Austryi i czemuby dzisiaj Polacy w Prusach nie mieli stać się dobrymi Prusakami?“

Że stosunek Polaków do monarchy w Austryi i do rządu jest harmonijny, to nie ulega wątpliwości, ale zdanie o porzuceniu aspiracyj narodowych przez Polaków w Galicyi utworzył sobie dziennik niemiecki widocznie na podstawie obserwacyi naszego obozu konserwatywnego, który tak dobrze w Galicyi, jak i w innych dzielnicach uprawia politykę bezwzględnej lojalności.

To pewna, że Prusy musiałyby znacznie dalej posunąć się w swych t. zw. „ustępstwach“ na rzecz żywiołu polskiego, aby uzyskać tę miarę zaufania ze strony Polaków, jaką posiada Austrya. Przedewszystkiem rząd pruski i niemiecki musiałby szczerze wyrzec się zakusów germanizatorskich, nie mówiąc już o tej olbrzymiej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy samorządem polskim w Galicyi a rządami niemieckiemi w Wielkopolsce. Nam nie wystarcza polityka obłudna, dwoista, łagodna na pozór, a w gruncie zmierzająca systematycznie do urzeczywistnienia idei krzyżackiej, i dopóki Caprivi stać będzie na tem stanowisku nieszczerem, dwulicowem, które tak świetnie scharakteryzował prof. Delbrück, dopóty ludność polska nie uwierzy w szczerość pojednawczych intencyj rządu niemieckiego i nie pójdzie na lep podstępnych obietnic pruskich.

Mowa posła dra Gustawa Roszkowskiego,

wygłoszona w Izbie poselskiej przy rozprawie nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Wysoka Izbo! Przedłożenie projektu nowego kodeksu karnego, dokonane ze strony rządu na początku bieżącej sesyi parlamentarnej, czyni zadość rzeczywistej potrzebie, głęboko odczuwanej w całej Austryi. Nauka prawa karnego, w związku z najnowszym kierunkiem filozoficznych pojęć, gruntownym uległa w ostatnich czasach przeobrażeniom. Pod wpływem jej poglądów, które przy dzisiejszych środkach popularyzowania wiedzy, szybko masy przeniknęły, — zmieniły się stanowczo nie tylko pojęcia prawników, ale i całych warstw społecznych, o zadaniu, celach, o sposobie wymiaru kary, a wobec tego dotychczasowa ustawa karna potrzebom obecnym naszego życia społecznego zadość nie czyni i wymaga reformy.

Dzielność sił prawniczych, zajętych zarówno w ministerstwie sprawiedliwości wypracowaniem projektu rządowego, jak i w komisyi, wybranej z łona tej wysokiej Izby, dla gruntownej jego analizy, dają nam wszelką rękojmię, że nowa ustawa karna będzie zarówno wyrazem najnowszej nauki, jak i świadomości prawnej ludów, zamieszkujących Austryę. Wyraziwszy to wotum zaufania, jednocześnie zauważyć muszę, że nowy kodeks karny tylko wtedy odpowie naszym oczekiwaniom, gdy stać będzie zupełnie na wysokości humanitarnych pojęć i wymagań, stworzonych przez cywilizacyę naszego wieku. Powinien on zatem, z uczuciem ścisłej sprawiedliwości, łączyć uczucie miłosierdzia, ludzkości, wzgląd na wady wychowania, i domagać się przy wymiarze kary, jak najszerszego uwzględnienia indywidualności obwinionego. Jakikolwiek sąd wyda z czasem fachowa krytyka o najnowszym projekcie nowego kodeksu karnego, poczytuję sobie za obowiązek, z całem uznaniem podnieść z tego miejsca intencyę ministerstwa sprawiedliwości zainicyowania reformy prawodawczej tam, gdzie ona jest rzeczywiście pilną.

Nie mniej pilną jest zmiana procedury cywilnej. Z prawdziwem zadowoleniem usłyszeliśmy dziś z ust p. ministra sprawiedliwości przyrzeczenie przedłożenia wysokiej Izbie projektu rządowego w tym przedmiocie. Czas już na to najwyższy, gdyż nietylko, że przestarzałą jest forma obecnego postępowania sądowego, ale nadto sama zasada, na której opiera się obecnie cały gmach postępowania sądowego w Austryi, stoi wprost w sprzeczności z duchem procedury cywilnej, który, pod wpływem cywilizacyi naszego wieku nietylko wyrobił się i utrwalił prawie w całej Europie, ale co więcej najpiękniejsze wydał owoce dla życia społecznego.

Ustność i jawność procedury cywilnej, panowie, jest jedną z najważniejszych rękojmi ścisłego i prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, rękojmią najskuteczniejszej obrony praw, będących przedmiotem rozprawy sądowej, wreszcie — jednym z najdzielniejszych środków rozpowszechnienia znajomości prawa w massach, rozbudzenia i spotęgowania ich świadomości prawnej.

Reformy postępowania sądowego w tym właśnie kierunku — oczekują z upragnieniem wszystkie ludy do monarchii austryackiej należące. Od pałaców, aż do chat wieśniaczych, a więc we wszystkich warstwach społecznych, jest dziś to przekonanie, że nasza procedura cywilna ukróci pieniactwo, uwolni sądownictwo austryackie od form przeżytych i niemających racyi bytu, ułatwi osiągnięcie sprawiedliwości i spotęguje niezawisłość stanu sędziowskiego, będącą chlubą nowożytnych urządzeń w ogóle, a austryackiej organizacyi prawnej w szczególności. Wobec złożonego dziś przyrzeczenia co do przedłożenia projektu nowej procedury cywilnej, nie pozostaje nic, jak tylko dać wyraz temu przekonaniu, że spełnienia tego przyrzeczenia wszystkie ludy Austryi oczekują najgoręcej.

Wprowadzenie nowej, ustnej i jawnej procedury cywilnej, jest także i dla tego tak upragnionem, ponieważ z nią spodziewane są zmiany w dotychczasowej organizacyi sądów, a przedewszystkiem — zaprowadzenie sądów pokoju.

Instytucya ta, na obywatelskiej oparta zasadzie nietylko że rozszerza zakres autonomii kraju w obrębie wymiaru sprawiedliwości, ale nadto kładzie tamę pieniactwu, ułatwia polubowne załatwienie procesów, upraszcza postępowanie w wielkiej ilości spraw, rozbudza świadomość prawną, rozszerza znajomość ustaw, przyczynia się do zamiłowania porządku prawnego przez masy i wyrabia przekonanie o jego korzyściach dla społeczeństwa.

Instytucya sądów pokoju tak dalece jest znaną, iż, sądzę, zbytecznem byłoby z tego miejsca mówić szeroko o potężnym jej wpływie na życie społeczne. Powyższych słów kilka, mniemam iż dostatecznie zaznaczy jej doniosłość i potrzebę wprowadzenia jej do systemu prawnych urządzeń w Austryi.

Ponieważ wszakże obecnie w ministerstwie sprawiedliwości przygotowuje się projekt nowej procedury cywilnej, o którego treści członkom parlamentu nic nie jest wiadomem, przeto pragnąłbym od ministra sprawiedliwości otrzymać wyjaśnienie: 1) czy zamierzonem jest wprowadzenie sądów pokoju, a w danym razie 2) na jakiej zasadzie takowe musiałyby być oparte?

Co do mnie, imieniem klubu, do którego mam zaszczyt należeć, oświadczam, iż jakkolwiek organizacya sądów pokoju może być rozmaitą, sądzę jednak, że w konstytucyjnej Austryi sądy pokoju mogą być zaprowadzone w tej tylko formie, która autonomii krajów w rzeczach wymiaru sprawiedliwości odpowiada. Nie mniej jednak sądy te, zdaniem mojem, nie przestaną być istotną składową częścią ogólnej państwowej organizacyi sądów, a jako takie tylko z funduszów państwowych mogą być utworzone i utrzymywane.

Co do spraw, dotyczących wyłącznie Galicyi, to one tylekrotnie podnoszone były w tej wysokiej Izbie, iż znane są dokładnie wysokiemu rządowi. Ja pragnę tylko zwrócić szczególną uwagę na niektóre z nich, a mianowicie: 1) na konieczność powiększenia liczby sądów, 2) powiększenia liczby urzędników sądowych i 3) na konieczność odpowiedniejszego pomieszczenia sądów.

Pan minister sprawiedliwości odbył przed paroma miesiącami podróż po Galicyi. Kraj nasz powitał go z radością, a chociaż świątecznie przybrano sale sądowe na przyjęcie tak dostojnego i pożądanego gościa, niewątpliwie jednak zwróciły na siebie uwagę p. ministra rażące wady naszych budynków sądowych, przeważnie budowanych na inne cele, nie zapewniające ani warunków koniecznych do prawidłowego urzędowania organów sądowych, ani nie odpowiadające powadze wymiaru sprawiedliwości. JE. p. minister sprawiedliwości w czasie swojej podróży po Galicyi przekonał się niewątpliwie o potrzebie powiększenia ilości sądów i urzędników sądowych.

Wiele bardzo sądowych okręgów w naszym kraju jest za wielkich. Kraj, w uchwałach Sejmu, wyraził pod tym względem swoją opinię, wzywając rząd, aby ilość sądów powiększył. Poczytuję sobie za obowiązek gorąco prosić p. ministra, aby żądania te kraju naszego zechciał rozważyć i, co należy, postanowić.

Powiększenie liczby posad sądowych jest koniecznem nie tylko dla tego, aby usunąć obecne przeciążenie pracą urzędników sądowych, co skuteczność ich działania niewątpliwie spotęguje, ale nadto i dla tego, aby bieg spraw sądowych przyspieszyć, wykonanie niektórych czynności wprost umożliwić. — Dla illustracyi tej ostatniej myśli pozwalam sobie przytoczyć, że zaprowadzenie ksiąg gruntowych w Samborze w roku zeszłym, pomimo próśb ze strony gminy, nie mogło nastąpić tylko dla tego, że nie było sił w sądzie, któreby miały czas na dokonanie połączonych z tem czynności.

Poczytuję sobie za obowiązek, gorąco polecić p. ministrowi petycyę miasta Lwowa, którą przed paroma tygodniami sam miałem zaszczyt wnieść do Wysokiej Izby. W petycyi tej reprezentacya m. Lwowa uprasza o przeniesienie więzień ze środka miasta do odpowiedniejszego po za miastem miejsca. Więzienie śledcze we Lwowie mieści się w dzielnicy bardzo zaludnionej, tuż obok gimnazyum i szkoły realnej, tak, że okna więzienne wychodzą na dziedzińce szkolne, a więzienie główne na ul. Kazimierzowskiej położone jest prawie obok dwóch szkół ludowych, w dzielnicy ciasnej, gęsto zaludnionej. Trudno o mniej odpowiednie pomieszczenie więzień, gdyż one nietylko nie mogą być uważane za środek pedagogiczny, kształcący młodzież i podnoszący moralnie uczniów, pobierających naukę w sąsiednim budynku szkolnym, ale nadto są one niewątpliwie na całe miasto rozsadnikiem chorób zakaźnych, grasujących prawie zawsze w więzieniach. Te motywa, sądzę, będą dostateczne, aby wys. rząd zechciał petycyę reprezentacyi miasta Lwowa jak najprędzej uwzględnić.

Kończąc wyliczenie najpilniejszych postulatów Galicyi, mam zaszczyt prosić p. ministra sprawiedliwości: 1) o jaknajprędsze zatwierdzenie planów na budowę gmachu sądowego w Stryju, na co miasto rzeczone już bardzo długo nadaremnie oczekuje, 2) o łaskawą odpowiedź: w jakiem miejscu w Galicyi Wschodniej zamierza rząd w przyszłym roku drugi sąd powiatowy otworzyć.

Na zakończenie pozwalam sobie zrobić jednę uwagę, ogólnego znaczenia.

Kto zna dokładnie najnowsze kierunki prac kodyfikacyjnych na zachodzie Europy i w Ameryce północnej, ten zauważył niewątpliwie: że kodyfikacya krystalizuje dziś nie tylko reguły prawa, odnoszące się do wewnętrznych stosunków państw, ale i do stosunków międzynarodowych.

Stosunki te, w ubiegłych wiekach odnoszące się prawie wyłącznie do odniesień władz państwowych, dziś ogarniają prócz tych ostatnich, także i stosunki całych narodów w państwach żyjących. Skutkiem zaś tego, jeżeli dawniej przedmiotem stosunków międzynarodowych były prawie jedynie sprawy polityczne państw całych, to dziś stosunki te ogarniają prócz nich, interesa społeczne zarówno jednostek w skład państw pojedynczych wchodzących, jak i stowarzyszeń, poświęconych pielęgnowaniu różnych cywilizacyjnych zagadnień. Dziś, zarówno rządy i władze państwowe, jak i jednostki do różnych państw należące, zostają w nieustannej ze sobą styczności, nie tylko na polu politycznem, ale nadto w sprawach dotyczących handlu, przemysłu, rolnictwa, nauk i sztuk, odkryć i wynalazków, spraw sanitarnych, kolei żelaznych, żeglugi, poczt, telegrafów i t. p. Tak liczne i doniosłe dla cywilizacyi ludzkości, dla bytu państw pojedynczych zadania, wymagają ścisłego unormowania przez reguły prawne.

Zadanie to spełnia prawo międzynarodowe. Ponieważ jednak prawo to, mimo swej wielkiej cywilizacyjnej doniosłości, nie posiada takiej egzekutywy, jak zwykłe prawo, przeto wiele bardzo państw, aby zapewnić normalny bieg stosunków międzynarodowych wydaje zwykłe ustawy, normowaniu ich stosunków międzynarodowych poświęcone. Ustawy te dotyczą

U ŹRÓDŁA.

OBRAZEK

przez

Maryę Konopnicką.

2 (Ciąg dalszy.)

— Ano, nienajgorsze, nienajgorsze... — odrzekła. — Ino że dużą ostrość miało w sobie i na wnątrzu piekło. A i to człeka smęciło, że jak to bydlę sieczkę w siebie pcha.... A czemże się to człek od tej „niemej twarzy“, od tego bydlęcia odmieni, jak nie tym świętym chlebaszkiem? Ja tam, żem to na małem, sierockiem życiu zuczona była po służbach, to ta niewiele tego jeść mogłam. Wzięłam do gęby raz, wzięłam drugi raz, fartuch ściągłam, zęby ścisłam... i już. Ale kto na dużem życiu zuczony był, to jadł, nie pytał, żeby aby jeszcze było tyla.... To, pani moja, ludzie tak po tem jadle puchli, takich dostawali słabości, takich ziąbów, że to całemi chałupami marło. O księdzu, o spowiedzi, to ta i rzekania nie było. Ledwo się drugi w piersi uderzył, jeszcze: „Boże bądź miłościw,“ nie przerzekł, już duch z siebie puścił. Gdzie nie bądź to ułapiło.... W chałupie, to w chałupie, w oborze, to w oborze, ale że najwięcej to na drodze każdej. Bo to, pani moja, jak śmierć po światu chodzi, to człowiek w izbie nie usiedzi; ino mu się cni, inoby gdzie szedł, właśnie jakby go kto za połę z izby wyciągał. Tak już ta dusza czuje... To tak ludzie po drogach leżeli, jak te kamienie leżą. Na deszczach, na rosie, precz, jak te kamienie.... Dopiż ich ta nazgarniali kaj niebądź pod figurę, dopiż wykopali jamę, dopiż ich tej świętej ziemi oddali, dopiż ich ta święta ziemia nakryła.

...To wiecie, pani? Co tam ludzie powiadają tak albo tak, że straszy, że przeszkadza, to wszystko chfałsz! Żeby ta nie wiedzieć jak, żeby mi z ambony powiadali, tak chfałsz! Nijakich, pani moja przeszkodów nie ma! Ten umarty nijak się temu żywemu nie przeciwi! On sam kontentny jest, co się już jego chodzenie po światu skończyło, to leży sobie pięknie, cicho, i Panu Jezusowi dziękuje na dobrąnoc. Przecie żyjąca jestem, wiem, co mówię!

..To idę ja raz, pani moja, od Hucisk, a tu na mnie siły uderzają, żem to zeczczona była w sobie, po onej sieczce. Idę dalej, a tu mnie zamroczyło. Jak mnie też zamroczyło, tak padłam. Na drodze padłam idący, jakby mnie sierpem podciął. Tak nieodal stała figura. Patrzę ja ku onej figurze, a już śmierć dmuchała na mnie, cobych ugasła. Tak zawołam ja w serdcu, bo mi głos odjęło: „Panie Jezu, przyciągnijże mnie do siebie, cobych nie konała żywota na drodze, jak ta kawka polna...“ A gwiazdy już na niebo szły i rosa rosiła. Takech zaraz na onej rosie zmocniała, do onego krzyża na rękach się zaciągła, głowę na górce sparła, i nockę znocowała. A górka to była z piasku suchego, jakby dziś, abo wczoraj skopana.. Patrzę ja ranie, a tu koło mnie fartuch się modrzy z onego piasku. Podniosłam się, a tu nóżka dziecińska wystercza mi kole boku, a tam znów włosy się czernią, jak to żyto, kiedy kły puszcza... Bo to w takie przestraszone czasy nikt do czysta, na glanc nie zakopywał onych morowych... Była glina, to i strzymała, był piasek, to się i rozsypał za wiatrem...

...Dopiż-ech uznała, że to mogiłka, żech te ludzkie kosteczki bez całą noc sobą cisła, dopiż zmówiłam za nich wieczny odpoczynek, dopiż wiem tera, co umarty człeka nie przestraszy. Chyba jak człek na sercu plamę jaką ma, to się sam w sobie przestrasza, to mu ta plama strachem się czyni. A inak... to ni!

Umilkła i trzęsła głową, poruszając bez głosu zaklęsłemi wargi.

— I gdzieżeście wy wtedy szli, babko? — zagadnęłam, aby ją do mówienia pobudzić.

Spojrzała na mnie zadziwiona.

— A na Janielską pątowała na Kalwaryą! — rzekła takim tonem, jakby ją w zdumienie wprawiała niedomyślność moja, i jakby ludzie zgoła innych dróg odprawiać nie potrzebowali, jak tylko na „Janielską“ i na „Kalwaryą“.

— Bo wiecie, pani — dodała natychmiast z wielkiem ożywieniem, — co ja wam powiem? Dobrze iść na Zielną, dobrze i na Siewną, i na Gromniczną też dobrze, kiej kto ciepłe obleczenie ma; ale że już najlepiej to na „Janielską“. A wiecież, pani, bez co? Bez to, co na ten dzień wszystkie „janioły“ od wszelakiej roboty odpuszczone są, i jak oni gołębiowie po niebie latają, a wołają: „Marya! Marya!“ Niby za tym narodem ubogim... Bez co ludzie rzekają w litanii „Królowa janielska...“ To takie się miłostliwe serdce robi z tego wołania u Najświętszej Panienki, że człek wszystko u niej tego dnia, co zechce, uprosi. Ano, nie godzi się prosić o co insze, jeno o odpust grzechów, bośma wszyscy grzeszni, i o chleb, bo sam Pan Jezus na to pozwoleństwo dał. A o insze rzeczy to się nie godzi, chyba że kto prosi o „wieczne odpoczynienie“ dla ojców-rodzicieli, to wolno na każdy czas, jako że te kości umarłe na każdy czas same do Boga krzyczą... A na ziemi, to pani moja, w Janielską żaden grzesznik nagłą śmiercią ze świata nie schodzi; a co się w polu na ziarno uwiąże, to zdrowy z tego chleb jest, bo sporysz i rdest mocy w ten dzień nad kłosem nie ma; a co się na kwiat uwiąże, to jagoda z tego wynika słodka, na różne złe pomocna, a kwiat biały będzie; a co w lasach skrzypiącego drzewa jest, to w ten dzień ciche stoi, a na morzach okręty do dna nie idą, i piorun ich nie urazi, a kogo żmij ugryzł, nie puchnie... I jastrząb w ten dzień skowronka nie chyta, i macocha sierót nie bije. Taki dzień jest!

...To mogłyby się, pani moja, wielkie rzeczy na świecie w Janielską dziać, i ludzieby po wodach wielkich chodzili, jak po suszy, i więźnie z lochów na słońceby wyszli, i wszelki jasyrby padł, i ziemiby w dwoje tyla przybyło, ino że nie każdy wie, co i jak... A wszystko to poszło ze świętego Franciszka.

Mówiła to spokojnie i zcicha, jak się mówi o rzeczach dobrze znanych i nie dziwnych wcale, a oczy podniesione trochę od ziemi, trzymała na powietrzu perłowem, patrząc w dal.

Naraz zwróciła się do mnie:

— Wiecie, pani? — *rzekła*. — *Na Janielską*, to i pokrzyk, choćby go od serdecznego korzenia kopać... nie krzyczy.

Zamilkła i patrzyła na mnie. Teraz dopiero wielkie zdumienie wybiło jej na twarz. Ten pokrzyk, co kopany nie krzyczy, uderzał jej myśl daleko ogromniejszym dziwem, niż ludzie po morzu chodzący, i ziemia, której mogło przybyć „w dwoje tyla.“

— A wy, pani, zkąd, że o tem nie wiecie?

— Z Warszawy.

Uderzyła w dłonie, puszczając swój kijek.

— Z Warszawy?!... Świecie! świecie!... I takeście z tym pątniczkiem ubogim wedle drogi siedli?...

To, co jej się dziwnem nie zdało dla świętych, dziwnem jej było dla kogoś z Warszawy.

— A cóż — odrzekłam, — czy to mi *źle*? Kto tam wie zresztą, kto przed kim...

Przyjęła to oświadczenie moje z przedziwną dobrodusznością.

— Pewnie! pewnie! — rzekła, kiwając głową. — Sam Bóg Ojciec to wie i Stworzyciel nasz... Jako i o tym pustelniku jest gadka, co tu w górach siedział, a świętym się czynił...

(C. d. n.)

różnych gałęzi stosunków międzynarodowych. Są to ustawy ekstradycyjne, ustawy dotyczące międzynarodowego prawa prywatnego, ustawy karne, orzekające kary za naruszenia praw międzynarodowych, ustawy konsularne, a nawet ustawy obejmujące prawo wojny.

Doniosłość tych ustaw polega na tem, że one zasady prawa międzynarodowego wprowadzają do systemu praw krajowych, gwarantują wykonalność tychże zasad, z góry stanowią reguły, według których państwa działać mogą w przyszłości w swych stosunkach do państw obcych, wreszcie stanowią jednolitą podstawę, na której oparte być muszą traktaty międzynarodowe w tym samych co te ustawy przedmiocie zawierane.

Ze względu na wielką doniosłość tego rodzaju ustaw, zarówno dla państw pojedynczych, jak i dla stosunków międzynarodowych, polecam wysokiemu ministerstwu sprawiedliwości rozważyć tę uwagę: iż wprowadzenie kodyfikacyi austryackiej na te nowe tory byłoby połączonem z pożytkiem dla świata, a z chlubą dla monarchii austryackiej. (*Oklaski*).

Sprawy krajowe.

Lwów, 16 grudnia.

(*W sprawie hodowli bydła.*)

(*S.*) Uchwałami, powziętemi na wniosek komisyi gospodarstwa krajowego w dniu 29 listopada zeszłego roku polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby 1) wypracował projekt ustawy budowlanej, oraz zbadał inne środki do podniesienia hodowli bydła i przedłożył stosowne wnioski Sejmowi na najbliższej sesyi; 2) postarał się o subwencyę stałą ze skarbu państwa na podniesienie hodowli bydła w naszym kraju; 3) zbadał, czy jest potrzebnem, oraz w jaki sposób dałoby się zaprowadzić w kraju naszym ubezpieczenie bydła od chorób, a to mianowicie ubezpieczenie dobrowolne lub przymusowe. Jak sobie czytelnik przypomni, były te uchwały załatwieniem daleko idących, a zwłaszcza znacznych nakładów ze strony skarbu krajowego wymagających wniosków dra Rutowskiego w sprawie podniesienia hodowli bydła przez subwencyonowanie i odpowiednie środki ustawodawcze.

Wskutek powyżej przytoczonych uchwał Sejmu przekazał Wydział krajowy całą sprawę swemu organowi doradczemu w sprawach gospodarstwa rolniczego i kultury, krajowej komisyi dla spraw rolniczych, do zbadania i przedłożenia odpowiednich wniosków.

Jak się dowiaduję, zajmowała się sekcya stała wspomnianej komisyi sprawą zbadania środków, za pomocą których należałoby podnieść hodowlę bydła w kraju, na jednem z ostatnich swych posiedzeń, na które zaproszono także posła Rutowskiego jako specyalnego referenta sprawy. W obszernych i gruntownych wywodach uzasadnił p. Rutowski trzy swoje wnioski, mające na celu podniesienie hodowli bydła, a mianowicie wniosek: 1) utworzenia specyalnego funduszu na subwencyonowanie hodowli; 2) wydania ustawy hodowlanej o licencyonowaniu buhai i trzymaniu buhai gminnych; 3) wydania ustawy o przymusowem ubezpieczeniu koni i bydła od chorób i wypadków.

Po dłuższej dyskusyi, jaka się w sekcyi na ten temat rozwinęła, powzięto, opierając się na wnioskach i wywodach dra Rutowskiego i członka komisyi rolniczej pos. Hipolita Bohdana, następujące wnioski:

1) Wstawić do budżetu krajowego sumę złr. 50 000, jako stały fundusz pożyczkowy hodowlany, służący do udzielania uboższym gminom bezprocentowych pożyczek na kupno buhai rozpłodowych bez rozdziału kraju na wschodnią i zachodnią Galicyę; 2) wstawiać do budżetu krajowego przez przeciąg lat 10 po 30.000 złr. na środki ku podniesieniu hodowli bydła dla całej Galicyi; 3) wyjednać u rządu takąż samą subwencyę na przeciąg 10 lat po 30.000 złr. na ten sam cel; 4) wezwać Rady powiatowe, by ze swych funduszów przyczyniły się do wspierania akcyi podjętej około podniesienia hodowli bydła i 5) przy rozdzieleniu pożyczek uwzględniać na pierwszem miejscu te powiaty, których reprezentacye funduszami swemi przyczyniły się do wspomnianej akcyi.

Uchwały sekcyi stałej przedłożone będą, jak już wspomniałem, pełnej komisyi rolniczej do zatwierdzenia, poczem przyjdą pod uchwałę Wydziału krajowego.

Na tem samem posiedzeniu zajmowała się sekcya stała także wnioskami dra Rutowskiego w sprawie wydania ustawy hodowlanej i ustawy o przymusowem asekurowaniu bydła od zarazy i wypadków, gdy jednak w sprawach tych uchwały stanowcze jeszcze nie zapadły, przeto później dopiero będę mógł wam o przebiegu tych spraw donieść.

Francya a Bułgarya.

Z onegdajszych depesz wiadomo, że Francya zerwała stosunki dyplomatyczne z Bułgaryą. Przyczyną zerwania było wydalenie ze Sofii korespondenta do dzienników francuskich Chadourne'a. O przebiegu tej sprawy pisze półurzędowy dziennik *Agence Balcanique*: Wydalenie tego korespondenta dało powód do wymiany not między francuską ajencyą dyplomatyczną, a rządem bułgarskim. Ajencya protestowała przeciw wydaleniu, bo to jest jaskrawą i naprzód postanowioną obrazą traktatów i zażądała cofnięcia rozkazu o wydaleniu oraz pisemnego zobowiązania się od rządu, że tego korespondenta zostawi w spokoju. Nota zakończyła się żądaniem, aby rząd bułgarski dał odpowiedź w 24 godzinach.

W tej odpowiedzi przypomniał rząd kierownikowi francuskiej ajencyi dyplomatycznej przedstawienia i uwagi, jakie czynił mu o postępowaniu owego korespondenta, będącego pod opieką konsulatu francuskiego. Korespondent ten już od dłuższego czasu wziął sobie za zadanie rozszerzać w dziennikach europejskich a szczególnie francuskich systematycznie fałszywe, dla Bułgaryi i jej rządu nieprzychylne wieści. Ajencyi wiadomo, że rząd bułgarski już dawniej z powodu dwu wypadków postanowił wydalić z kraju tego korespondenta, ale wstrzymał się od wykonania w nadziei, że ten skutkiem przestróg otrzymanych zmieni swoje postępowanie wobec rządu, który mu od wielu lat użycza gościnności. Atoli korespondent nie przestał rozgłaszać zmyślonych wieści, które mogły wobec zagranicy czynić ujmę znaczeniu Bułgaryi, a wewnątrz Bułgaryi szerzyć niepokój i sprawiać kłopoty rządowi. Aby temu raz koniec położyć, rząd bułgarski znalazł się w tem przykrem położeniu, iż bez najmniejszego zamiaru obrażania traktatów musiał wydalić owego korespondenta, bo dalszy jego pobyt byłby źródłem niepokoju w kraju.

Rozporządzenie wydalenia — według przekonania rządu — nie jest obrazą traktatów, bo te nie zawierają żadnych przepisów o postępowaniu z cudzoziemcami, którzy mięszają się w sprawy wewnętrzne kraju, a postępowaniem i pismami swemi sprawiają rządowi kłopoty. Rząd ubolewa, że rozporządzenia cofnąć nie może i wyraża nadzieję, że rząd francuski kierując się uczuciem sprawiedliwości i słuszności uzna wyższe powody, które skłoniły rząd bułgarski do wydalenia, a postępowaniu jego nie przypisze takiego znaczenia, jakie mogłoby zamącić dobre stosunki Francyi z Bułgaryą.

Otrzymawszy taką odpowiedź kierownik ajencyi francuskiej udał się do ministra spraw zagranicznych Grekowa i oznajmił mu ustnie, iż ma polecenie zerwać stosunki z rządem bułgarskim.

Według wspomnianego dziennika, takie zakończenie zatargu sprawiło bardzo przykre wrażenie, bo trudno pojąć, jak wydalenie złą wolą kierującego się korespondenta mogło stać się przyczyną zerwania stosunków. To niemiłe uczucie staje się tem przykrzejszem, gdy się zważy na to, że zerwanie stosunków wyszło od potężnej Francyi, która broniła zawsze wolności małych ludów.

Po zerwaniu stosunków ze strony Rosyi konsulat francuski stał się siedzibą i ochroną agitacyi, skierowanej do tego, aby powstrzymać spokojny rozwój kraju, powagę rządu podkopywać, kredyt kraju za granicą niweczyć i opinię publiczną w Europie ciągle niepokoić. Teraz te podziemne roboty ustaną z korzyścią dla Bułgaryi i dla Europy.

O tem zerwaniu stosunków dyplomatycznych, pisze z dzienników berlińskich *Nat. Ztg.*, że postępowanie Francyi niema żadnej rzeczowej podstawy a wypłynęło jedynie z tej pobudki, aby Rosyi uczynić przysługę. Jedynie w ten sposób można sobie wytłumaczyć tę okoliczność, że rząd potężnego cywilizowanego państwa mógł się zsolidaryzować z taką osobą, jak Chadourne.

Dzienniki francuskie, omawiając sprawę zerwania stosunków dyplomatycznych stają po stronie rządu. *Temps* pyta się, czy Turcya, czy Europa spokojnie patrzeć się będzie na widowisko, jak małe państewko niweczy traktaty międzynarodowe i pokój europejski zakłóca. Dziennik ten upatruje w postępowaniu rządu francuskiego nowy objaw ścisłej przyjaźni Francyi z Rosyą. *Soleil* zgadza się również z postępowaniem rządu francuskiego, ale szyderczo twierdzi, iż tenże rząd tak samo byłby nie postępował, gdyby chodziło o wydalenie korespondenta francuskiego z Rzymu lub z Berlina. Tenże dziennik zaznacza, iż niewiadomo, w jakim celu i na czyje naleganie rząd francuski tak gwałtownie występuje przeciw Bułgarom — i zapowiada, że o tej sprawie pojawi się interpelacya w Izbie poselskiej.

Z Rady państwa.

Izba poselska rozpoczęła wczoraj obrady nad ustawą finansową. Jako pierwszy mowca wystąpił przywódca Młodoczechów p. Gregr i wypowiedział mowę, jaką rzadko chyba usłyszeć zdarzyło się prezesowi ministrów i całemu gabinetowi austryackiemu. W mowie tej ujawniły się i streściły w całej pełni nienawistne tendencye, jakiemi Młodoczesi są przejęci dla obecnego systemu rządzenia.

Na wstępie oświadczył p. Gregr, że on i przyjaciele jego polityczni głosować będą przeciw ustawie finansowej, by dać parlamentarny wyraz głębokiemu oburzeniu i nieufności narodu czeskiego dla teraźniejszego rządu. Rząd ten uciska wszystkie narodowości słowiańskie. Austrya wybiera z Czech corocznie 185 milionów złr., a z tej kwoty przeznacza jedynie 67 milionów na potrzeby krajów czeskiej korony. Kraje te opłacają więc rocznie 118 milionów za szczęście i zaszczyt należenia do Austryi. Czechy są cytryną, którą rząd austryacki wyciska. Gdyby przodkowie Czechów mogli się byli spodziewać, jak nędznym będzie stan kraju w przyszłości, zaiste wybór króla w r. 1526 byłby wypadł odmiennie. Naród czeski stoi wytrwale przy prawie państwowem czeskiem. Przykład Węgrów utwierdza to dążenie. Czesi czują się w państwie austryackiem, jak w państwie obcem i wrogiem, jak w pewnego rodzaju niewoli babilońskiej. Naród czeski jest szczerze oddany i przywiązany do dynastyi habsburskiej, ale nienawidzi rządu, który razem z wojskowością jest największym dla Czechów germanizatorem. Rząd tłomaczy postępowanie swoje zawsze względami na dobro państwa, każdy jednak rząd inaczej to dobro pojmuje, wszystkie zaś rządy dotychczasowe godzą się i jednoczą w prześladowaniu i gnębieniu Słowian.

Rząd zawiera nawet najnienaturalniejsze związki z odwiecznym wrogiem państwa, rzuca się kurczowo w ramiona Niemiec, wciąga w grę nawet byt państwa, a czyni to wszystko z rdzennej nienawiści do narodowości słowiańskich i z fanatyzmu germańskiego, który zatruwa już najwyższe sfery państwa austryackiego. Dobro państwa, jedność, stanowisko mocarstwowe, to wszystko są tylko czcze frazesy, które służą do usunięcia postulatów, dotyczących czeskiego języka, jako urzędowego. Austrya nie jest państwem prawa, przeciwnie Austrya wobec narodów słowiańskich jest państwem przemocy i ucisku.

Wszelkie jednak usiłowania, zdążające do zgnębienia narodu czeskiego rozbiją się o jego wytrwałość i opór. Naród czeski ma broń, za pomocą której zwalił już silniejsze systemy rządowe niż dzisiejszy, — bronią tą głosy wyborców. Najstraszniejsza broń, nawet karabiny systemu Mannlichera, stępia się i niszczy, nie odniesie skutku, jeźli jej nie będzie dzierżyła dłoń silna, pełna zapału.

Mowca kończy wezwaniem by, jak długo jeszcze nie jest za późno, przywrócono pokój i zgodę między narodowościami w Austryi i zaprzestano walki niszczącej. Pokój łatwo jest znaleść w prawie i sprawiedliwości.

Przemówienie p. Gregra przerywano nieustannie i przyjęto długotrwałemi, burzliwemi oklaskami ze strony Młodoczechów. Za wspomnienie o r. 1526 przewodniczący przywołał mowcę do porządku.

Ostrą odpowiedź dał p. Gregrowi w imieniu wszystkich innych posłów czeskich, oprócz Młodoczechów, książę Karol Schwarzenberg. Mowca ten oświadczył, że naród czeski żadną miarą nie ma prawa żałować wyboru uczynionego w r. 1526 i wezwał Młodoczechów, by zmienili swój sposób walki i nie podawali w wątpliwość swego patryotyzmu austryackiego.

Przemawiali jeszcze na wczorajszem posiedzeniu p. Lienbacher, który wyraził swe zadowolenie z tego, że budżet niniejszy uchwalono przed Nowym Rokiem, wskazał jednak z ubolewaniem, że wiele spraw ważnych musiano zepchnąć z porządku dziennego, a sejmy krajów koronnych nie mogą uchwalić budżetów, gdyż nie zwołano ich na sesyę. Mowca omawia następnie reformę podatkową, domaga się zaprowadzenia podatku giełdowego i od kuponów, uderza na protekcyjny system w administracyi i kończy swe wywody żądaniem utworzenia wielkiego stronnictwa ludowego, któreby mogło bronić interesów klas pracujących.

Pos. Ferjancic omawia stosunki polityczne w Krainie, p. Rolsberg ekonomiczny stan Śląska.

Pos. Gregorec wystąpił także przeciw gnębieniu Słowian w Austryi i przytoczył przykłady bezkarności wybryków i nadużyć, jakich się dopuszczają urzędnicy Niemcy w krajach słowiańskich. Mowca oświadcza, że Słowianie, jeśli żądania ich sprawiedliwe nie zostaną spełnione, mogliby łatwo skłonnymi się okazać dla tendencyj, które z austryackim patryotyzmem nie bardzo są zgodne.

Następne posiedzenie dzisiaj we czwartek.

Przegląd polityczny.

Kraków, 17 grudnia.

Komisya austryackiej Izby poselskiej, wybrana do obrad nad traktatami handlowemi, odbyła przedwczoraj pierwsze posiedzenie. O przebiegu tego posiedzenia podały wczorajsze depesze dokładne sprawozdanie. Komisya ma według doniesień kilku dzienników ukończyć swoje prace już do soboty.

Klub Hohenwarta obradował w sobotę nad założeniem dziennika, który byłby organem klubu. Dziennik ten ma wychodzić już od 15 stycznia, nie będzie jednak oficyalnym organem klubu, lecz popierać będzie stanowczo jego interesa. Na posiedzeniu tem omawiano także traktaty handlowe. Dyskusya była jednak tylko pobieżną ponieważ członkowie klubu nie przestudyowali jeszcze przedłożenia rządowego. Przy tej sposobności oświadczył poseł Klaić imieniem posłów dalmatyńskich, iż wystąpią przeciw traktatom handlowym, ponieważ traktaty te upośledzają handel winem dalmatyńskiem.

Moravske Listy donoszą, że dr. Vaszaty ma zamiar złożyć mandat poselski do Rady państwa z powodu stosunków rodzinnych. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Z powodu wyboru uzupełniającego w Strakonicach, gdzie 19 bm. ma być wybranym poseł do sejmu czeskiego, ogłosiło grono staroczeskich mężów zaufania z tego okręgu wyborczego odezwę, w której wzywa zwolenników stronnictwa staroczeskiego, aby powstrzymali się od głosowania. Według odezwy wyborcy czescy powinni wstrzymać się od walki wyborczej na tak długo, dopóki sprawa ugody czesko-niemieckiej nie będzie załatwioną.

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki zajęty bez przerwy rozprawą nad traktatami z Austro-Węgrami. Przeciwnicy traktatów wysilają się na argumenta, aby je obalić lub przynajmniej uchwalenie ich na później odłożyć; ale i zwolennikom traktatów nie brak argumentów rzeczowych na ich poparcie. Hr. Kanitz, twardy przeciwnik traktatów, zapytał kanclerza, jak sobie postąpi z temi masami zboża zagranicznego, które przed 1 lutego roku 1892 znajdą na składach transytowych bez opłaty cła. Do tego zboża stosować nowe cło zniżone przecież nie można — tak twierdzi mowca i wyraża obawę, że z tego cła skorzysta także zboże rosyjskie, jeżeli bez kontroli nad pochodzeniem dostanie się przez Austryę do Prus.

Na to odpowiedział mu Caprivi, iż w traktatach nie chodzi o handlarzy zboża, lecz raczej o konsumentów. Sprawa poruszona przez Kanitza jest trudna, była ona przedmiotem narad w ministerstwie — i będzie załatwiona według zasad słuszności. Co do kontroli pochodzenia z Austryi powołał się kanclerz na tamtejsze wysokie cło zbożowe, które stoi na zawadzie przywożeniu rosyjskiego zboża.

W ogóle można powiedzieć, że ta rozprawa wlecze się zwolna i przewlekle, skutkiem tego umowa zawarta z Austro-Węgrami o wzajemnej ochronie patentów, wzorków i znaczków fabrycznych przyjdzie na porządek dzienny dopiero po Nowym roku.

Misya msgra Lecot.

Arcybiskup z Bordeaux msgr. Lecot, znany ze swej odezwy w sprawie założenia towarzystwa „oswobodzenia papieża“, bawi od kilku dni w Paryżu, dokąd przybył w celu udzielenia osobiście wyjaśnień ministrowi Fallière'sowi co do swego postępowania wobec konfliktu episkopatu francuskiego z rządem. Arcybiskup z Bordeaux należy do biskupów pojednawczo usposobionych wobec rządu francuskiego i był, jak wiadomo, jednym z tych 27 francuskich dostojników kościoła, którzy nie aprobowali postępowania Gouthe-Soularda, lecz wytrwali w zgodzie z rządem francuskim i w tym duchu pouczali duchowieństwo. Wobec tego w kołach politycznych spodziewają się, że osobista wymiana myśli pomiędzy msgr. Lecot a ministrem wyznań doprowadzi do pożądanego dla obu stron porozumienia, zwłaszcza że msgr. Lecot wyraził przekonanie, iż pomimo wszystkiego, co zaszło, przyjść winno do skutku pojednanie republiki z kościołem.

Arcybiskup z Bordeaux działa podobno w duchu intencyj papieża Leona XIII, który nie pochwala zbyt opornej postawy episkopatu wobec rządu francuskiego, ponieważ pragnąłby w interesie polityki watykańskiej urzeczywistnić dzieło pojednania, rozpoczęte przez kardynała Lavigerie.

Związek koleżeński byłych uczennic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie.

Najdawniejsze uczennice seminaryum nauczycielskiego żeńsk. we Lwowie, na pamiątkę koleżeńskiego zjazdu, odbytego dnia 10 maja 1891 r. w dwudziestoletnią rocznicę swego wstąpienia do tego zakładu, jako też dla wzmocnienia wzajemnej łączności między sobą, zawiązały Towarzystwo pod nazwaniem: „Związek koleżeński byłych uczennic seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie“.

Zadaniem i celem związku jest wzajemne wspieranie się moralne i materyalne jego członków, jako też popieranie mającej się utworzyć fundacyi Internatu dla kandydatek seminaryum lwowskiego.

Koleżanki! Jest nas już tyle, ożywionych jedną myślą służenia przez wychowanie Ojczyźnie, oświacie ludu i rodzinie, a jednak często żyjących w sierocem rozproszeniu, bez spójni widomej, mogącej wydać błogie owoce tak dla naszej pracy, jak i dla doli naszej. Związek koleżeński chce temu zaradzić i połączyć, o ile to możebne — wszystkie.

Przystąpcie więc jaknajliczniej, przystąpcie wszystkie do wspólnego grona; niech ani jednej nie braknie tam, gdzie się łączymy w imię miłości Boga, Ojczyzny, młodego pokolenia, oświaty ludu i w imię koleżeńskiej miłości, — a stworzymy siłę, która łatwiej da nam udźwignąć razem zadania, troski i potrzeby, jakie nieraz włożone na jedne tylko ramiona, ugniatają i cięźą zbytecznie.

Każda, co wstąpi do związku, nie będzie już sama na świecie; jeśli się znajdzie tysiąc stowarzyszonych, każda będzie miała za sobą orszak tysiąca serc, obowiązanych z praw koleżeństwa i statutu troszczyć się i dbać o nią życzliwie.

Jak promyki rozpryśnięte z ogniska wspólnej nam szkoły, zestrzelmy się w jedno własne ognisko. Tem ogniskiem będzie związek. Przy niem się ogrzejemy, pocieszymy, nauczymy, wesprzemy.

Statuta związku koleżeńskiego, ułożone przez wybraną do tego z grona najdawniejszych seminarzystek komisyę, zostały zatwierdzone przez c. k. namiestnictwo.

Wkładka roczna członków wynosi 50 ct. w jednej, lub w dwóch ratach uiszczana, — a fundusze związku drogą tych składek gromadzone, rozdzielają się na trzy równe części, z których jedna obracaną będzie na zapomogi dla członków, druga na fundusz żelazny, od którego procenta także na zapomogi dla członków przechodzą, trzecia zaś przeznacza się na Internat dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńsk. we Lwowie, z temi wszakże widokami na przyszłość, że skoro Internat stanie już o własnych siłach, ta trzecia część funduszów związku obracaną będzie na mogące z czasem powstać Schronisko dla strudzonych wiekiem i pracą uczciwego żywota nauczycielek.

Zarząd związku, skoro się na walnem zgromadzeniu z wyborów utworzy, będzie mieć stałą siedzibę we Lwowie, a na prowincyi dla miast, wsi i miasteczek ustanowi z ramienia swego delegatki.

Do zarządu związku koleżeńskiego członkowie tak wprost, jako też przez delegatki odnosić się będą w swoich moralnych i materyalnych potrzebach.

Pierwsze walne zgromadzenie związku odbędzie się dnia 8 stycznia 1892 r. o godz. 11 rano w budynku seminaryum naucz. żeńsk. przy ulicy Skarbkowskiej we Lwowie.

O czem niniejszem zawiadamia się interesowane z nadmienieniem, że osobnych zawiadomień i zaproszeń rozsyłać się nie będzie, oraz z pełną wiarą, że ze wszystkich zakątków kraju członkowie się zgłoszą dla utworzenia dzieła, godnego zacnych i patryotycznych córek tej ziemi.

Lwów, dnia 16 grudnia 1891 r.

W imieniu tymczasowego zarządu związku koleżeńskiego: przewodnicząca *Antonina Machczyńska*, sekretarka *Marya z Seligów Bąkowska*, skarbniczka *Eugenia z Więckowskich Supińska*.

Kronika.

Kraków, 17 grudnia.

Obchody narodowe. Z Nowego Sącza piszą nam: Jak znaczący i korzystny wpływ na społeczeństwo polskie wywierają obchody narodowe, o tem nawet największego sceptyka mógł przekonać wieczór Mickiewiczowski, który się odbył dnia 5 bm. w Nowym Sączu. Obszerną salę kasynową, przystrojoną w zieleń i herby województw dawnych ziem polskich, wypełniła publiczność po brzegi. Obchód zagaił ks. D. podniosłem i ciepłem przemówieniem, tchnącem takim pietyzmem dla wieszcza, taką miłością Ojczyzny i wiarą w przyszłość, że prawdziwie zelektryzował słuchaczy, którzy go też za to wynagrodzili burzą oklasków. Nastąpiły produkcye wokalno-muzykalne, łączące się w harmonijną całość, lecz nad wszystkiemi górował śpiew pani Rap., która swym milutkim głosem wprawiła w zachwyt słuchaczy. Na zakończenie odegrali amatorzy „Dramat jednej nocy“, w którym pani Zb. odtworzyła postać szlachetnej Litwinki z takiem uczuciem i mistrzostwem, że słuchaczy do głębi serca poruszyła. Inni amatorowie, mianowicie pp. Chl., Chrz., Sol., wywiązali się z zadania bardzo dobrze.

Za nader staranne urządzenie tego wieczoru należy się wydziałowi Towarzystwa kasynowego uznanie, a wszystkim, którzy się do uświetnienia uroczystości przyczynili, publiczne podziękowanie. (*M.*)

Budowa stacyi kontumacyjnej w Krakowie. Celem połączenia szynami stacyi z główną linią kolei Ferdynanda rozpisaną została licytacya na dostawę progów dębowych. Najniższą ofertę wniósł p. Jakób Judkiewicz, po cenie 1 złr. 98 ct. za próg i ofertę tę zatwierdził komitet budowy. Liczba progów wynosi niespełna 2000 sztuk. Równocześnie polecił komitet budowniczemu p. Karolowi Janeckiemu, przydzielonemu do urzędu budownictwa miejskiego, wypracowanie planów na budynek restauracyjny o froncie 49 metrów długości i 13 szerokości. W budynku tym mieścić się będzie sala restauracyjna o 120 metrach kwadr. powierzchni, wysoka pod piętro, dalej kantor wymiany pieniędzy, kancelarye kolei północnej, naczelnika stacyi kolejowej i weterynarza, kasa rzeźników i pokój dla interesów transakcyi. Na pierwszem piętrze mieszkanie restauratora, pokój dla pisarzy i pokoje gościnne. W piwnicach umieszczone będą kuchnie, spiżarnie, pralnia, magiel i materyał opałowy. Połączenie stacyi kontumacyjnej z śródmieściem ma być uskutecznionem za pomocą kolei konnej, która pójdzie z rynku w ulice Sławkowską i Długą na Prądnik Biały. Stacya kontumacyjna w Krakowie ze względu na traktaty z Niemcami, Belgią, Rumunią i Serbią, może być nietylko dla miasta, lecz i dla całego państwa austro-węgierskiego pierwszorzędnego znaczenia ekonomicznego, jeżeli tylko będzie racyonalnie prowadzoną.

Komisya sanitarna krakowska odbyła w dniu 14 bm. posiedzenie, na którem po załatwieniu czynności bieżących fizyk miejski dr. Buszek przedłożył daty, odnoszące się do chorobliwości i śmiertelności w Krakowie w trzecim kwartale br. Pokazuje się z nich, że śmiertelność w tym czasie była nieznaczna. Umarło w lipcu 186, w sierpniu 174, we wrześniu 176 osób, a wykładnik śmiertelności wyniósł po kolei dla tych miesięcy z obcymi 29·9, 27·9, 28·3, bez obcych 22·0, 18·6, 18·1; procent zmarłych na choroby zakaźne 10·7, 10·3, 11·9. Umarło z odry 2, 2 i 0, z płonicy 6, 2 i 1, z dławca i błonicy 4, 8 i 12, z krztuśca 2, 2 i 0, z duru brzusznego 2, 1 i 3, z duru osutkowego i z ospy nikt, z czerwonki 0, 0 i 1, z gorączki połogowej 1, 0 i 2, ze suchot płucnych 45, 37 i 33, z zapalenia płuc 25, 12 i 23 osób w tych miesiącach po kolei. Do rewizyi obowiązującej obecnie instrukcyi o przechowywaniu i sprzedaży płynów łatwo zapalnych wybrano podkomisyę z r. m. dra Bandrowskiego i chemika miejskiego Albertego. Kosztem miasta zaszczepiono krowianką Haya z Wiednia 1500 dzieci. Bardzo skutecznem okazało się rozporządzenie Rady szkolnej, że dzieci, zgłaszające się o przyjęcie do szkoły, mają wykazywać się świadectwem szczepienia ospy. Ze względu tak na obowiązującą obecnie ustawę o gminnej służbie zdrowia, jak i na zaszłą w biegu czasu zmianę stosunków, uchwalono przejrzeć dokładnie teraźniejsze instrukcye służbowe dla miejskiego personalu lekarskiego, a do przedstawienia odpowiednich wniosków wyznaczono osobną podkomisyę z radców miejskich drów Domańskiego i Pareńskiego, drugiego wiceprezydenta miasta, fizyka miejskiego, tudzież lekarzy i weterynarzy miejskich. Nad przedłożonym przez dyrektora budownictwa miejskiego w imieniu właściwej podkomisyi, projektem zbudowania dwóch hal na sprzedaż mięsa z po za rogatek do miasta wprowadzanego, odbyła się bardzo długa dyskusya, w której ostatecznie postanowiono przedłożony projekt odesłać raz jeszcze do podkomisyi, polecając jej zarazem przedłożenie wniosków co do kontroli sanitarnej w ogólności nad mięsem z po za rogatek do Krakowa przywożonem. Poruszone przez drów Zarewicza i Oettingera usterki hygieniczne przekazano magistratowi celem zaradzenia złemu.

Z Izby sądowej. Wczoraj o godz. 8 wieczorem nastąpiło ogłoszenie wyroku w głośnym rzeszowskim procesie o nadużycie władzy urzędowej i malwersacye cłowe. Obrady sędziów przysięgłych trwały godzin 6, tak, że zaledwo o godz. 7 wieczorem przewodniczący ławy przysięgłych p. Edward Wojnarowicz przystąpić mógł do odczytania werdyktu.

Na wszystkie 58 pytań, t. j. 36 głównych i 14 dodatkowych z opuszczeniem pytań ewentualnych, przysięgli przeważną większością głosów odpowiedzieli „nie“. Co do niektórych oskarżonych, jak np. co do komisarza straży skarbowej Lenartowicza, lub kupca Gaschkego, przysięgli 12-ma głosami odpowiedzieli „nie“.

Z powodu niezachowania prawem przepisanej formalności, a mianowicie z powodu, że wobec zaprzeczenia pytań głównych co do winy — przysięgli nie odpowiedzieli zupełnie na pytania w kierunku współwiny, uważając je za zbyteczne, polecił przewodniczący radca Wolff na wniosek prof. Rosenblatta uzupełnić werdykt odpowiedzią na te pytania. Przysięgli udali się tedy powtórnie na naradę i po upływie półgodziny odpowiedzieli na rzeczone pytania przecząco w tym samym stosunku głosów, co przy pytaniach głównych.

Na zasadzie tego werdyktu przewodniczący ogłosił wyrok uwalniający wszystkich podsądnych od oskarżenia.

Czytanie werdyktu i ogłoszenie wyroku odbyło się wobec nieprzejrzanych tłumów. Uwolnieni podsądni dziękowali następnie procesyonalnie trybunałowi i sędziom przysięgłym za wyrok uwalniający.

Z uniwersytetu. P. Franciszek Zaremba, rodem z Grabia w Galicyi, kandydat notaryalny w Żywcu, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Wobec drożyzny. Nauczycielki robót kobiecych w Krakowie, będące na etacie miejskim, wniosły do Rady miasta podanie o dodatek drożyźniany. Sprawę tę rozstrzygnie w tym tygodniu sekcya szkolna.

Wieczorek Mickiewiczowski, urządzony staraniem uczennic zakładu naukowego p. Maryi Serwatowskiej, odbędzie się jutro w piątek. Początek o godzinie 7.

Program jutrzejszego wieczoru Mozartowskiego, urządzanego staraniem Towarzystwa muzycznego, jest następujący: 1. Kwartet G-mol na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę, odegrają pp. Żeleński, Singer, Ostrowski i Stingl. 2. a) „Ave verum“ Motet, b) „Lacrimosa“ z „Requiem“, na głosy mięszane. 3. Koncert D-mol na fortepian z tow. 2-go fortepianu, odegrają panna Wanda Switkowska i dyr. Wł. Żeleński. 4. „Partenza“. Arya koncertowa na baryton z tow. fortepianu, odśpiewa p. Nowak. 5. Kwintet z op. „Cosi fan tutte“, odśpiewają uczennice i uczniowie prof. Galla. 6. a) „Pieśń wieczorna“, b) Chór z op. „Flet zaczarowany“, odśpiewa potrójny kwartet męski. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Wieczór wigilijny w „Sokole“ dorocznym zwyczajem odbędzie się w środę 23 b. m. (w przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia). Tradycyjna ta uroczystość, łącząca druhów Sokołów w bratniem kole, zapowiada się świetnie. Komisya zabawowa, zajmująca się urządzeniem tej wieczerzy, poczyniła starania, by członkowie jaknajweselej przepędzić mogli ten wieczór, ku czemu zapewne przyczyni się drzewko wigilijne z licznemi a pięknemi upominkami dla uczestników i ich rodzin. Zgłoszenia przyjmuje oprócz kursora, kancelarya Towarzystwa.

Przewóz zwłok dzieci, zmarłych na choroby zakaźne, odbywa się w Krakowie jeszcze często w powozach zamkniętych, a co gorsza, trumna ze zwłokami bywa trzymana przez inne dzieci na kolanach. Oddawna było to zakazanem, a z powodu niestosowania się do zakazu, ukarano jednego z przedsiębiorców pogrzebowych grzywną 5 złr. — i odtąd czuwać będzie nad wypełnianiem tego zakazu strażnik policyjny w ulicy Lubicz.

Z Koła artystyczno-literackiego. Pierwszy w bieżącym sezonie środowy wieczór urządzony wczoraj w salonach Koła przez pp. Barabasza i Galla, powiódł się w zupełności i wypadł ku ogólnemu zadowoleniu członków i licznego zastępu gości. — Pomiędzy tymi zauważyliśmy przedstawicieli tutejszego świata muzycznego, jak profesorów konserwatoryum pp. Domaniewskiego, Singera i Stingla, którzy przyrzekli w przyszłości przyjąć udział w urządzanych w Kole wieczorkach muzycznych. — Dzielna dwunastka chóru Tow. muzycznego była bohaterką wieczoru, którego program składał się wyłącznie z części wokalnej. Produkcye rozpoczęły się po skończonej wspólnej wieczerzy, do której zasiadło nader liczne grono uczestników. Z drugiego szeregu prawdziwie artystycznie wykonanych pieśni, produkcyach nastąpiły liczne nadprogramowe, które trwały do późnej godziny i zostawiły nader przyjemne wrażenie. Artysta teatru p. Zejdowski uprzyjemnił wieczór wygłoszeniem znanego wiersza Béranger'a „Co za honor, co za cześć“, p. Bartoszewicz zaś odczytał z manuskryptów po ś. p. Bartelsie pełen humoru utwór p. t. „Napoleon i Józefina“.

Z teatru. W sobotę wystąpi p. Kwieciński po raz trzeci w znakomitej komedyi Beaumarchais'go „Wesele Figara“ w roli Figara. Obok gościa lwowskiego inne główne role wykonają panie: Żelazowska, Kałużyńska, Wojnowska, Trapszówna, oraz pp. Sobiesław, Siemaszko, Ruszkowski, Werner i inni.

Stow. polskie „Zgoda“ w Wiedniu urządza w dzień wilii Bożego Narodzenia wspólną wieczerzę, nakrycie po 1 złr. 20 ct. Zaproszonymi są wszyscy rodacy, którzy się zgłoszą do 20-go bm. włącznie w biurze „Zgody“ IV Hauptstr. nr. II, przed południem od godziny 11—12 lub u dyżurnego wieczorem. W pierwsze święto o godz. 1 w południe łamanie się opłatkiem. Opłatki tak z kraju rodzinnego, jak od Stowarzyszeń pobratymczych pożądane.

Z Warszawy. Urzędowy *Warsz. Dniewn.* donosi, iż arcybiskup warszawski ks. Popiel złożył głównemu naczelnikowi kraju Hurce 500 rubli, ofiarowanych przez duchowieństwo rzymsko-katolickie m. Warszawy na rzecz ludności rosyjskiej w guberniach głodem dotkniętych.

Cud budowany. Czasopismo *New-York-Revue* umieściło rysunek i opis najnowszego olbrzymiego gmachu, 26 piętr wysokiego, obejmującego 1000 mieszkań, jaki ma być zbudowany wkrótce w Nowym Jorku. Koszta, obliczone na 4 miliony dolarów, pokryje tow. akcyjne. Dom ten będzie najwyższym domem świata. Nad domem 26-piętrowego domu, będzie się wznosić wieża 6 piętr wysoka, pokryta miedzianą kopułą, przez co wysokość całej budowy dosięgnie do 550 stóp. Tylko wieża Eiffla i pomnik Waszyngtona są wyższe od tego budynku. Będzie on poświęcony celom przemysłu i handlu.

Co do wewnętrznego urządzenia gmach ten w swoich 26 piętrach zawierać ma 1000 mieszkań, każde około 300 stóp kw. powierzchni, a wszystkie mają być widne i przewiewne. Najniższe piętro domu ma mieć 22 stóp wysokości, drugie 17, trzecie 15, czwarte 13, piąte 12, reszta zaś piętr po 11 stóp. Gmach ma być ogrzewany centralnie parą i z pomocą elektryczności wspaniale oświetlony.

Cztery wielkie windy wznosić się mają aż do 20 piętra, stąd wiodą jedne schody aż na 26 piętro. Prócz tego urządzonych jest 12 wyciągów aż do 20 piętra, stąd jeden aż do szczytu wieży.

Na dachu mają być założone wielkie ogrody letnie, stojące w związku z restauracyą, jaka w całej długości frontu zachodniego zajmie najwyższe piętro budynku. Mosty, 80 stóp szerokie, mają połączyć dachy dwóch skrzydeł frontowych.

Pożary teatrów w r. 1890 i 1891. W roku przeszłym tylko podczas dwóch pożarów budynków, przeznaczonych na widowiska publiczne, były straty w ludziach. Stało się to przy spaleniu teatru w Clermond Ferrand (7 grudnia 1890 r.) i teatru w Portsmouth (23 grudnia 1890 r.). Rok bieżący do dnia 1 grudnia ma do zaznaczenia 28 wielkich pożarów, z których w dwudziestu wypadkach padły ofiarą teatra amerykańskie, gdzie policya ogniowa jest bardzo niedbała. W Europie spaliły się: sala koncertowa „Germania“ w Remscheid (12 lutego, spaliły się 2 osoby); teatr strzelecki w Schwedt (30 kwietnia); teatr w Rochefort (12 września); teatr „Variete“ w Lubece (21 września); teatr „Gaiety“ w Liverpoolu (25 września); teatr „Tivoli“ w Charkowie (10 listopada); teatr dworski w Oldenburgu (24 listopada). Teatr „Casino“ w Spaa dnia 24 września spalił się jedynie częściowo. W skutek fałszywych alarmów powstała panika wśród widzów: w Kopenhadze (28 marca); w Düsseldorfie (9 kwietnia); w Mons (12 maja); w Bremie (14 maja); w Birminghamie (12 sierpnia); w paryskim teatrze „Variétés“ (16 września): w monachijskim teatrze nadwornym (28 października); w Kielu (6 listopada); w cyrku Schumanna (Berlin, 29 listopada). Dość liczne katastrofy zaszły skutkiem załamania się galeryi, rusztowań, parapetów itd.

Mianowania Minister oświaty zamianował Fryderyka Kallaya, dotychczas za kontraktem ustanowionego nauczyciela szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, nauczycielem zawodowym tejże szkoły, w charakterze stałego urzędnika państwowego IX klasy rangi.

Błąd druku. W numerze wczorajszym „*N. Reformy*“ (288) na stronicy 3, w szpalcie 4., w telegramie z Wiednia, zaczynającym się od słów „w dalszym toku swej mowy pos. Gregr“, — czytamy: — „że lojalność nienawiść i przywiązanie narodu czeskiego“, podczas gdy być powinno: „lojalność, wierność i przywiązanie.“

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 19 grudnia: Trzeci występ gościnny Lucyana Kwiecińskiego: „Wesele Figara“, komedya w 5 aktach Beaumarchais'ego.

W niedzielę 20 grudnia: Czwarty i ostatni występ gościnny Lucyana Kwiecińskiego: „Malek czyli Powstanie Tatarów“, tragedya w 5 aktach Karola Brzozowskiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Świat“.** Ostatni tegoroczny zeszyt *Świata* jest najlepszą zapowiedzią na rok przyszły. Zawiera piękną chromolitografię Jul. Kossaka „Drużba“, godną umieszczenia w ramkach; bardzo dobrą reprodukcyę obrazu Brandta „Targ w Bałcie“ i śliczny szkic Szymona Buchbindera „Babcia“, a wreszcie pełen charakteru rysunek Witkiewicza „Chata w Zakopanem“. — Merwart, Rejchan, Jaroszyński, Tondos i Młodnicka dali swoje rysunki. Reprodukcya znakomitego obrazu Malczewskiego „Marzenie artysty“ nie daje o nim należytego wyobrażenia. Cezary Jellenta pisze o pielgrzymce Merlina, Tretiak o dziecinnych latach Mickiewicza, Przesmycki o Maeterlinku, Złotnicki o Egipcie. Miriam tłómaczy poezye Banvilla, Kaj. Kraszewski kończy „nie nowellę“ p. t. „Osyp Figiel“, a w dodatku mamy szkic powieściowy Maryi Klemensiewicz „Z męczeńskiego żywota“ i nader zajmującą powieść Jul. Turczyńskiego „Trzy doby“.

Dział ekonomiczny.

Ceny zboża.

Lwów, 16 grudnia.

	Lwów		Tarnopol		Podwołoczyska		Jarosław	
Pszenica	10·75	11·75	10·70	11·60	10·65	11·70	10·90	12·—
Żyto	10·—	10·35	9·80	10·20	9·50	10·25	10·—	10·50
Jęczmień	6·75	8·—	6·60	7·75	6·75	8·—	7·50	8·10
Owies	7·50	8·—	7·—	7·60	7·25	7·50	7·25	7·50
Groch	6·50	13·—	6·25	13·—	6·—	12·50	7·—	13·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak	13·—	13·50	13·—	13·50	13·—	13·25	13·25	13·75
Lnianka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz c.	45·—	55·—	42·—	52·—	43·—	53·—	45·—	55·—
Konicz b.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita	21·—	21·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 50·— do 65·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 17 grudnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	730·9 mm	733·3 mm	741·9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+2°,8	+0°,4	—2°,5
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	NNE 2	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	89 %	94 %	77 %
Stan nieba — pog., 10 zup. pochm.	10	10	7

Uwagi: W nocy deszcz, — przed południem śnieg.

Telegramy „Nowej Reformy.“

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 17 grudnia. Dziś wieczór odbędzie się ostatnie posiedzenie Izby posłów przed świętami.

Izba zbierze się na nowo czwartego lub piątego stycznia.

Na uczcie wydanej dla Hohenwarta było około 20 Polaków.

Influenza u Smolki ma przebieg łagodny.

Ostatnia mowa Gregra wywołała w prasie wielkie oburzenie. *Fremdenblatt* powiada, że Gregr przeszedł Vaszaty'ego, gdyż popełnił złamanie wierności dla państwa i dla przeszłości Czech. *Neue fr. Presse* nazywa go Parnellem czeskim i zarazem komedyantem.

Petersburg, 17 grudnia. Ukaz carski nakazał, aby piętnasta dywizya jazdy, świeżo utworzona z dwu nowych pułków dragońskich (ukraińskiego i tatarskiego) i z pułku kozaków uralskich, została przyłączona do piętnastego korpusu z siedzibą sztabu w Warszawie. Trzynasta dywizya jazdy, dotąd należąca do tego korpusu, ma być wyłączona i poddana bezpośrednio pod rozkazy główno-komenderującego wojskami okręgu warszawskiego.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 17 grudnia. Cesarz mianował tytułem i charakterem radcy ministeryalnego obdarzonego radcę sekcyjnego przy ministerstwie sprawiedliwości dra Aleksandra Mniszek-Tchórznickiego, wiceprezydentem wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Wiener Ztg ogłasza ustawę o kontyngencie rekrutów.

Wiedeń, 17 grudnia. Arcyksiążę Ernest zachorował wczoraj wieczór wśród objawów gorączki. Chory przepędził noc niespokojnie; gorączka dziś rano dochodziła do 38·5 stopni. Okazało się lekkie zapalenie prawego płuca.

Wiedeń, 17 grudnia. Na trumnie arcyksięcia Zygmunta złożyli wieńce: arcyks. Rainer, Ernest i baronowa Waideck. W ciągu dnia nadeszło bardzo wiele listów, wyrażających współczucie. Na ulicach w pobliżu domu żałoby powiewają czarne chorągwie. Marszałek krajowy w Izbie poselskiej wyraził głęboki żal, jakim jest przejęta ludność Austryi Niższej z powodu śmierci arcyksięcia.

Wiedeń, 17 grudnia. W komisyi Izby poselskiej dla traktatów handlowych powitał Klaicz układy handlowe z wielką radością, gdyż zrobiono bogdaj nieznaczny wyłom w polityce wysokich ceł ochronnych. Zaznaczone przez ministra handlu przywrócenie ceł stałych nie dotyczy traktatów z Włochami, gdyż co do ceł od wina wytworzono największą niepewność. Cło od wina włoskiego w wysokości 3·20 złr. oznacza ruinę dla austryackiego handlu winem. Mowca nie może głosować za traktatem z Włochami i wnosi o odesłanie tego traktatu do rządu, celem poczynienia zmian w końcowym protokóle i wdrożenia nowych rokowań, uwzględniając przy tem interesa Austryi w dostatecznej mierze.

Mauthner wyraża nadzieję, że przemysłowcy austryaccy za poniesione ofiary otrzymają odszkodowanie w stosunkach handlowych ze wschodem; po zawarciu traktatów potrzebną będzie jeszcze rewizya pewnych pozycyj cłowych; jako też ograniczenie dowolności, z jaką Włochy układałyby taryfy dla niektórych artykułów. Mowca zaprzecza, jakoby traktaty wytworzyć miały związek cłowy między dotyczącemi państwami. Przemysłowcy austryaccy gotowi są ponieść żądane ofiary, wyczekując, że rząd poprze ich interesa przez korzystne dla nich taryfy na kolejach.

Popper oświadcza się z zapałem za traktatami.

Tekly oświadcza, iż zniżenie ceł od zboża, bydła i drzewa ze strony Niemiec nie osiąga pożądanego skutku, ponieważ to samo zniżenie w konsekwencyi musi być przyznanem także Stanom Zjednoczonym i Rosyi. Niemcy musiały zniżyć cła rolnicze, ponieważ rząd niemiecki nie mógł w interesie wielkich właścicieli ziemskich dopuścić do nadmiernej drożyzny chleba, spożywanego przez biednych. Wobec tego zniżenie ceł rolniczych nie jest bynajmniej zasługą naszego rządu. Austrya zostanie tym sposobem jeszcze raz wyzyskana przez Niemcy, i ubolewać wypada, że stanie się to kosztem ludów austryackich; ponieważ traktaty podkopią i zniweczą najrozmaitsze gałęzie przemysłu; miliony pójdą na marne, a setki tysięcy robotników zostanie bez chleba.

Stronnictwo mowcy z politycznych powodów głosować będzie przeciw traktatom, gdyż jest przekonane, że przez nie Austrya będzie jeszcze silniej związana z trójprzymierzem a zwłaszcza z Niemcami, że przepaść między Austro-Węgrami a Rosyą będzie rozszerzoną a samodzielność Austro-Węgier przez trójprzymierze będzie narażoną na niebezpieczeństwo.

Nowe traktaty są pierwszym stopniem do unii cłowej z Niemcami.

Czesi upatrują zbawienie Austryi wyłącznie w niezawisłości i samodzielności, uznają za niepotrzebne, by Austrya dzieliła antypatyę Niemiec do Francyi i by stwarzała dla Francyi nowy Sedan pod względem przemysłowym.

Wohanka obawia się, że traktaty te stale szkodzić będą przemysłowi.

Minister handlu podnosi, że Włochy po wybuchnięciu zatargu cłowego z Francyą przeniosły punkt ciężkości na propagandę wywozu wina do Niemiec i Szwajcaryi, wykazuje wyczerpująco i szczegółowo kreśląc stosunek handlowo-polityczny Włoch do Francyi, Hiszpanii i Grecyi, że nieprawdopodobnem jest ewentualne zniżenie włoskich ceł od wina na 577.

Nad kwestyą, czy w utrzymaniu zniżonych ceł zbożowych będzie korzyść jaka dla wywozu austryackiego, minister nie chce się dłużej zastanawiać, sądzi jednak, że przy zasadzie wyczekiwania niemożliwem jest zawarcie traktatów. Na pytanie, jaką wartość mają ogólne zniżenia wobec innych państw, nie można odrazu i ogólnie odpowiedzieć. Przykład Belgii dowodzi, że ogólne zniżenie prowadziło do uzyskania taryfy konsumcyjnej.

Na wywody Tekly'ego minister nie chce odpowiadać szczegółowo, ubolewa, że pełen godności, przedmiotowy tok rozpraw został takim tonem zamącony. Minister jest przekonany, że wywody Tekly'ego żednego wrażenia na członków komisyi nie zrobiły.

Peez oświadcza się przeciw zniżeniu ceł od żelaza i wnosi rezolucyę, domagającą się, aby spory, wynikłe pomiędzy państwami sprzymierzonemi z traktatów handlowych, były załatwiane przez sądy rozjemcze.

Dalsze obrady odbędą się dzisiaj.

Wiedeń, 17 grudnia. (Izba posłów). W dalszym ciągu rozpraw nad ustawą finansową Pernerstorfer kreśli położenie robotników, omawia zachowanie się politycznych władz wobec prawa o stowarzyszeniach, przytacza kilka skarg w tej sprawie, wzywa ministra sprawiedliwości, by temu zaradził, i kończy swe przemówienie zapewnieniem, że zawsze występować będzie w obronie bezbronnych i pozbawionych prawa (*Oklaski na skrajnej lewicy*).

Minister skarbu Steinbach zwraca się przeciw twierdzeniu Gregra, że z kwoty 185 milionów, opłacanych w podatkach przez Czechy, Morawy i Śląsk, tylko 67 milionów obraca się na rzecz wymienionych krajów. Minister nie wie, z jakiego źródła Gregr dane swoje czerpał, cyfry te jednak wydają mu się nieprawdziwe.

Minister wykazuje to i zapytuje w końcu, co począć z takiem obliczeniem? (*wesołość*). W taki sposób można oczywiście nie tylko jeden kraj podburzyć przeciw drugiemu, ale także jedną część kraju przeciw drugiej, szczególnie w Czechach (*oklaski z lewicy*), gminę przeciw gminie, przedmieście przeciw miastu, — jednem słowem można sprowadzić wojnę wszystkich z wszystkimi, *bellum omnium contra omnes*, podczas gdy w dzisiejszym rozwoju społeczeństw koniecznym jest wzgląd na dobro powszechne i na całość (*oklaski*). Rzut oka na błogosławiony kraj czeski wystarcza, by się przekonać, ile prawdy mieści się w wyrażeniu Gregra o „wampirze“, o „babilońskiej niewoli“, o „wyciskanej cytrynie“. Czyż wzorowe w Czechach rolnictwo i bogactwo przemysłu, miałyby nagle obudzić powszechną litość? (*Wybuchy wesołości, oklaski.*)

Wiedeń, 17 grudnia. (Z Izby poselskiej). Minister sądzi, że takie środki walki nie robią wrażenia na ludzi fachowych i rozsądnych, lecz u tłumów stać się mogą źródłem błędnych wyobrażeń i gorzkiego rozczarowania.

Minister mniema, że pod względem politycznym Gregr otrzymał ze strony ks. Schwarzenberga należytą odpowiedź. (*Głosy z lewicy: To nie dosyć!*).

Minister zaznacza, iż rząd ze swej strony przyłącza się w zupełności do oburzenia, jakie wyraził ks. Schwarzenberg z powodu obrazy uczuć patryotycznych, dynastycznych i austryackich. Rząd wie dobrze, że w sercach ludu czeskiego nie ma miejsca dla takich uczuć, jakie żywi pos. Gregr. Rząd bierze w obronę dzielny lud czeski wobec tej obrazy, jaką pos. Gregr ludowi temu wyrządził. (*Oznaki zadowolenia*).

Minister wyraża przekonanie, że Gregr zajmuje stanowisko odosobnione. Palacky bowiem powiedział, że gdyby Austrya nie istniała, trzebaby ją było stworzyć dla Słowian austryackich (*Oklaski*). Walka przeciwko rządowi nie powinna wyradzać się w walkę przeciwko państwu. Gregr nie okazał narodowi czeskiemu żadnej usługi, i naród ten nie winien mu żadnej wdzięczności. (*Oklaski. Głębokie poruszenie w całej Izbie*).

Wiedeń, 17 grudnia. W Izbie sejmu dolnoaustryackiego uchwalono w trzeciem czytaniu bez zmiany ustawę o dodatku do podatku konsumcyjnego od napojów gorących.

Praga, 17 grudnia. Pisma staroczeskie jednomyślnie wyrażają oburzenie z powodu wczorajszej mowy Gregra i składają na partyę młodoczeską odpowiedzialność za złe następstwa, jakie mowa ta pociągnąć może za sobą dla narodu czeskiego.

Roveredo, 17 grudnia. Ksiądz Brusamotin i adwokat Debiasi, dwaj znani zwolennicy polityki „abstynencyi“ zostali znowu wybrani.

Berlin, 17 grudnia. (Z parlamentu). Sekretarz stanu Boetticher oświadczył na obawy, wyrażone przez kilku posłów, że uprawa wina wskutek zniżenia cła w szczególności od winogron, upadnie, iż rząd według możności będzie popierał uprawę wina. Rząd przygotowuje obecnie projekt do ustawy, mającej usunąć niedostateczność przepisów w ustawie, dotyczącej artykułów spożywczych. Rząd chce z całą surowością wystąpić przeciw fałszowaniu wina.

Rozdział „cło zbożowe“ przyjęto znaczną większością. Nad rozdziałem „cło od wina“ głosowano imiennie. Uchwalono 200 głosami przeciw 06. Inne rozdziały przyjęto większością głosów.

Poczdam, 17 grudnia. Księżna małżonka ks. Fryderyka Leopolda powiła syna.

Paryż, 17 grudnia. *Agencya Havasa* oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby rząd bułgarski, wydalając Chadourne'a, działał w porozumieniu z reprezentantem rządu francuskiego Lanel'em, jak tego kapitulacye wymagają; międzynarodowe prawa zatem, które Bułgaryę obowiązują, zostały naruszone.

Rzym, 17 grudnia. Na dzisiejszym jawnym konsystorzu wręczy papież kapelusze kardynalskie trzem kardynałom, między tymi kardynałowi Grusch'y. Na konsystorzu tajnym odbyła się prekonizacya 18 biskupów i arcybiskupów, a w tej liczbie arcybiskupa w Zadarze i Kaloczy, biskupów w Przemyślu, Munkaczu i Stanisławowie.

Rzym, 17 grudnia. Wczoraj przedłożył rząd Izbie poselskiej traktaty, zawarte między Włochami, Austro-Węgrami i Niemcami. Memoryał, zawierający motywa, twierdzi między innemi, że przymierze przewidujące daleką przyszłość, które jest rękojmią pokoju i łączy ściśle Włochy z obu mocarstwami środkowej Europy, ma teraz przez traktaty cłowo handlowe doznać rozszerzenia tak że na pole interesów materyalnych i przez to jeszcze więcej poprzeć dzieło pokoju na wielkim obszarze środkowej Europy, które według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze więcej się rozszerzy przez powolne przystępowanie państw innych. Przemysł i handel należy wśród dogodnych warunków przygotować na zmianę stosunków przyszłego stulecia. Ta przezorność dodawała rządom siły do zawarcia traktatów.

Na końcu wczorajszego posiedzenia prezes ministrów wezwał p. Imbriani'ego, aby się nie upierał przy interpelacyi o stosunki Włoch ze Stanami Zjednoczonemi północnej Ameryki i oznajmił, że na inną interpelacyę tegoż posła w sprawie wyspy Pelagosa nie da odpowiedzi. Na to odparł Imbriani, że trwa przy swej interpelacyi, atoli Izba w głosowaniu uchwaliła nie wszczynać nad nią żadnej rozprawy.

Rzym, 17 grudnia. Król zarządził 40-dniową żałobę z powodu śmierci arcyksięcia Zygmunta.

Madryt, 17 grudnia. Królowa regentka udzieliła księciu pruskiemu Albrechtowi łańcuch złotego runa.

Na dzisiejszy obiad, wydany na cześć księcia, został także Canovas zaproszony.

Królowa-regentka podpisała dekret, dotyczący organizacyi wojskowej, a zmierzający do ułatwienia mobilizacyi rezerwy i armii czynnej.

Petersburg, 17 grudnia. Dzienniki donoszą, że właściciele kopalni naftowych w Baku utworzyli związek, celem wspólnej sprzedaży oleju skalnego za granicą.

Bukareszt, 17 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę b. ministra spraw zagranicznych Esarca posłem w Rzymie.

Rio Janeiro, 17 grudnia. Porządek w San Paulo przywrócony. Gubernator podał się do dymisyi.

Kursa telegraficzne.
na giełdzie wiedeńskiej

dnia 17 grudnia 1891 roku.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	92	85
Zjednoczony dług w srebrze	91	95
Austryacka renta złota	108	80
5% austryacka renta (marcowa)	102	35
Akcye banku austro-węgierskiego	1010	—
Akcye kredytowe	283	75
Londyn	117	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	36½
Dukaty austryackie	5	81
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	97½

Wiedeń, 17 grudnia. Ruble papierowe 116·—. Cena nafty 18·— do 21·25; spirytus 22·75; żyto 11·08; pszenica 11·38; jęczmień 6·76.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 17/12
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe za 100 rubli	114 50	116 50
Marki niemieckie za 100 mar.	57 60	58 20
20-to frankówka złota	9 35	9 45
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103 —	105 —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	97 25	98 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 —	105 —
4% galicyjski fundusz propinacyjny	91 80	92 70
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98 —	98 75
5% Oblig. komunalne „ „ I Emis.	100 50	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96 50	97 50
4% „ „ „ II Em.	94 60	95 50
4½% „ „	99 20	100 —
5% „ Banku hip. z prem. 10%	107 60	108 30
5% „ „ swr. za 40 lat	100 40	101 —
4½% „ „	98 10	99 —
5% „ Król. Pol. za rubli 100	99 —	100 75
4% „ likwidac. „ 100	96 —	98 50

Lwów, dnia 16/12.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	315 —	320 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100 30	101 —
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98 40	99 10
4½% „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 40	100 10
4% „ „ okr. 56 złr. 100	94 60	95 30
5% Obligacye indemn. galic. za złr. 100 m. k.	104 30	105 —
4% galicyjski fundusz propinacyjny	92 —	92 70
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	101 —	101 70
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	97 60	98 30

Warszawa, dnia 16/12.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	100 90	— —
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	97 75	— —
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	102 25	— —
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	101 75	— —
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	101 25	— —
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	100 —	— —

Wiedeń, dnia 16/12.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. za złr. 100	92 45	92 65
5% „ „ srebrna za złr. 100	92 —	92 20
4% „ „ złota za złr. 100	109 —	109 20
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	102 25	102 45
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	134 25	135 25
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	137 25	138 75
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	147 50	148 50
„ z r. 1864 bez % całe za 100	178 75	179 75
Obligacye korony węgierskiej.		
4% Renta złota za złr. 100	— —	— —
5% Renta papierowa za złr. 100	101 25	101 45
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ „ 100	137 25	138 —
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) „ „ 100	129 50	130 40
Obligacye indemnizacyjne.		
4% galicyjski fundusz propinacyjny	92 —	92 60
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	104 —	105 —
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	90 90	91 90

Listy zastawne.

	płacą	żądają
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109 —	109 50
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99 50	100 —
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98 50	99 —
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	101 —	— —
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101 —	102 —
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99 50	100 —
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	113 75	114 —

Losy.

	płacą	żądają
Budapeszt. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	6 60	6 80
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	186 50	187 —
Krakowskie na 20 złr. w. a.	22 50	23 50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	17 —	17 25
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	10 50	11 —
Rudolfa na 10 złr. w. a.	19 50	20 50
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	27 50	29 50

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
10·—	Anglobank na 200 złr.	152 25	152 75
8·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	106 —	107 —
17·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	284 50	285 —
24·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	327 75	328 25
22·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	314 —	— —
12·—	Laenderbank na 200 złr.	197 25	198 25
47·30	Austro-węgierski na 600 złr.	1009 —	1010 —
17·—	Unionbank na 100 złr.	223 50	224 —
132·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	2805	2815 —
8·40	Karola Ludwika na 210 złr.	206 50	208 50
14·—	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	240 50	241 —

Piwowar

lat 35 liczący, wolny, który szkołę piwowarską z bardzo dobrym postępem ukończył, w pierwszych browarach w kraju i za granicą, między tem dłuższy czas posadę kierownika browaru zajmował, prosi o posadę **piwowara** lub **podstarszego.** 2926 1 3

Listy uprasza pod adr. **„Piwowar 720“** do Admin. „N. Reformy“.

500—600 metrów

szyn kolejowych

tak zwanych „Feldbahnschienen“ i do tego **dwóch wózków** poszukuje **do pożyczenia** lub **sprzedaży** firma **Burschik i Mann w Skołyszynie.**
2935 1 10

Wilhelm Fenz

w Krakowie

zaopatrzył świeżo swoją **stałą wystawę na I piętrze** i łaskawym względom ją poleca. 2927 2 0

Jako nowość:

Meble pieprzowe i bambusowe.
Parawany i hafty japońskie.
Zabawki, lalki.
Świeczki i ozdoby na drzewko.
Łamigłówki i konie.
Karty, herbata.
Kalosze rosyjskie.
Spis towarów na żądanie franko.
Ceny wyjątkowo niskie.

Z dniem 2 stycznia 1892 r.
otwieram

kurs przygotowawczy dla panien

zamierzających zdawać gimnazyalne egzamina klasowe, oraz maturę.

Nauki udzielać będą fachowi profesorowie gimnazyalni. Zgłoszenia przyjmuję do **1 stycznia 1892 r.**

Marya Serwatowska,
właścicielka 8-klasowego zakładu naukowego w Krakowie, ulica Dolnych Młynów, L. 3. 2788 4 4

W nowym składzie mąki

z młyna parowego bocheńskiego w Bochni, w rynku w domu p. Hozera zaprowadzono dla wygody Szanownej P. T. Publiczności sprzedaż **mąki pszennej** po cenach fabrycznych, od Nru 0 włącznie do Nru 6 we woreczkach jutowych, które gratis dodawane będą, po 5, 10, 20, i 50 kilogramów, a **mąki chlebowej** po 50 kilgr., woreczki będą plombowane i kartkami dotyczących numerów zaopatrzone; tudzież zaprowadzono w tymże składzie sprzedaż artykułów specyalnych w ten zakres wchodzących. 2934 1 4

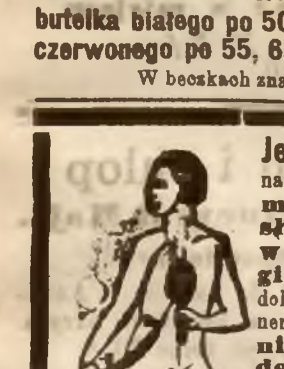
Bochnia, dnia 15 grudnia 1891 r.

ANTONI SCHULZ

ulica Krupnicza, L. 10,
poleca swoje dobre i naturalne

OEDENBURGSKIE WINA

butelka białego po 50, 65, 75 ct. i 1 złr., czerwonego po 55, 65, 75, 80 ct. i 1 złr.
W beczkach znacznie taniej. 2779 10



Jeżeli Pan cierpi na **gościec, reumatyzm,** ogólne **osłabienie nerwowe, newralgie, ischias,** niedokł. **obieg krwi,** nerwowe **osłabienie żołądka, uderzenia do głowy, paraliż, bezsenność, bóle krzyża, pacierzowej kości,** wtedy **zażądaj** illustr. **broszury** o nagrodzonym **dyplomem honorowym** w Kolonii, Wels, Stuttgarcie złotemi medalami i we wszystkich państwach patent. **galwan. elektro-magnetycz.** działającym

aparacie do froterowania.

Broszura ta daje wyjaśnienia o skutku, zastosowaniu i użyciu aparatu i jest do nabycia illustr. z opisem użycia **darmo i opłatnie** we fabryce wynalazcy 2684 7 0

Th. Biermanns
w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18.

Dzierżawa propinacyi w Tarnowie

poszukuje do swego interesu

młodego człowieka

możliwie rodem z Galicyi, który jest **specyalnie dobrze obeznany z interesem spirytusowym i prowadzeniem ksiąg.** 2917 2 2

Zgłoszenia z dokładnem wyszczególnieniem zajęcia należy stosować pod powyższym adresem.

W dobrach Dąbrówka Morska

poczta Uście Solne jest

ogier gniady

pochodzenia angielskiego, 4 lat, miary $16^{3}/_{4}$, czyli 178 cntmtr., nadzwyczaj silnej budowy, **do sprzedania.** 2915 2 3

Brzydka cera

na twarzy, pryszcze, wyrzuty, czerwone krostki ropiejące, wągry, kto chce się pozbyć takowych, 198 niech się zgłosi do mnie. 12 12

Rumbhl, Thür Jos. Rottmanner, Apotheker.

Wydawnictwa K. KOZŁOWSKIEGO w Poznaniu.

„Malowniczy opis Polski“, czyli Geografia ojczystego kraju. 325 str. na pięknym papierze, 4 mapki i **90** rycin. Cena 2 złr., w lepszej oprawie 2 złr. 70 cnt.

„Podręcznik geografii ojczystej“, zawierający treściwy opis ziem dawnej Polski z uwzględnieniem dzisiejszych stosunków i podziału politycznego. Dodana krótka wiadomość o Czechach i Rusinach. Ułożył J. Chociszewski. 283 str., 8 mapek, **50** rycin. Cena 1 złr. opr., w lepszej oprawie z kolorową mapką 2 złr.

„Wojsko polskie z 1831 r.“ Książka ta zawiera na 10 tablicach kilkadziesiąt postaci wojskowych, oraz krótki rys historyi wojska polskiego i działalności 1831 roku. Cena z oprawą złr. 1.25. Oprócz tego można nabyć te ryciny w wielkim formacie pięknie ukolorowane za złr. 7.50 razem z teką.

Kto te trzy wydawnictwa razem nabywa, odbiera w dodatku dwa dziełka: „Żywoty Prymasów polskich“, oraz „Pięć powieści dla ludu“ przez księżnę Czartoryską — z przesyłką franco.

Trzy powyższe książki zasługują, aby się znajdowały w każdym domu polskim, gdyż krzewią miłość ojczyzny, szerzą pożyteczną wiadomość, dostarczają miłej rozrywki. „Malowniczy opis Polski“ przedstawia nam głównie dawną Polskę z jej lasami, stepami, górami i wodami. Są tu opisane najważniejsze miasta, a nadewszystko występuje tu lud polski, ruski i litewski, sympatycznie skreślony przez autora. Takiej popularnej, taniej i bogato ilustrowanej geografii Polski nie posiadała dotąd literatura nasza. Dopełnieniem powyższego dzieła jest „Podręcznik Geografii Ojczystej“, który uwzględnia dzisiejsze czasy i stosunki i podaje najnowsze daty statystyczne. Tanie to dziełko zawiera 8 mapek, które podnoszą znacznie wartość dziełka. Pisma polskie wyrażają się o Podreczniku z uznaniem, polegając go gorąco wszystkim, a mianowicie młodzieży naszej jako bardzo pożyteczną i zajmującą książkę. Zamawiać można w znaczniejszych księgarniach, jakoteż u wydawcy pod adresem: 2925 1 3

K. Kozłowski, **Poznań, ulica Długa, 8.**

Podróże towarzyskie do Włoch i na Wschód.

Odjazd 10 resp. 19 lutego 1892 r.

Prospekta i programy bezpłatnie.

G. Schroekl's Wwe.

I. Wiedeńskie Biuro podróży.

2911 1 **I. Kolowratring, Nr. 9.**

Fabryka maszyn, kotłów i odlewarnia

pod firmą

L. Zieleniewski, Kraków,

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Szanownych Odbiorców, że nie miała i nie ma **agentów na Galicyę** i nikogo nie upoważniła **do inkasowania pieniędzy** lub **zaliczek.**

Łaskawe zapytania uprasza się adresować: **Fabryka maszyn pod firmą L. Zieleniewski, Kraków.**

Cenniki i kosztorysy na żądanie odwrotną pocztą. 2932 1 3

Molla Proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i rzewlów brzusznych, kurczach żołądka,** zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby zastojach, rwie i hemoroidach, w najrozmaitszych chorobach kobiecych zapewnił od wielu lat tym proszkom ogólne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów

Wódka francuska i sól Molla

członków i sparaliżowań, bolu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** i zamknięte plombą ołowianą **A. MOLL.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 3 50 62

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do lecznicozego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: F. Sobierajski, W. Redyk, J. Siedlecki, F. Grajewski, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch, K. Śmieszek i D. Matula; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt., i Kosterkiewicz wdowa i R. Jakubowski, apt.; w NOWYM TARGU C. Laur, w Podgórzu J. Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLU M. Schwarz, apt.; w RZESZOWIE A. Karpiński, apt.; C. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w TARNOPOLU W. Frantz, F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, F. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff; w ULANOWIE J. Wroński, apt.; w WADOWICACH F. Burzyński.

BIELIZNĘ WEŁNIANĄ

systemu dra G. Jaegera.

Kamizelki włóczkowe i skórzane do polowania.

Kapelusze i czapki zimowe.

PANTOFLE, BUCIKI i BERLACZE FILCOWE

po niskich cenach polecają

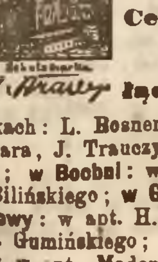
Br. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi. 2624 8 10

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Marawa),



stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Krakowie w aptekach: L. Bosnera, F. Gralewskiego, T. Krokiewicza, W. Redyka, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkobierców, K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie:** Am. Mirronewicza; **w Bochni:** w apt. M. Gatty; **w Chrzanowie:** w apt. Sporysza; **w Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie:** w apt. J. Kerdeckiego; **w Kentach:** w apt. E. Sokalskiego; **w Limanowy:** w apt. H. A. Zubrzyckiego; **w Lipsku:** w apt. A. Fuchsa; **w Myślenicach:** w apt. Wł. Gumińskiego; **w Nowym Sączu:** w apt. Jakubowskiego i Wiktora Filipka; **w Starym Sączu:** w apt. Madenzińskiego; **w Suchy:** w apt. C. Czernickiego; **w Wieliczce:** w apt. B. Mieczyńskiego; **w Zakopanem:** w apt. F. Tabeau; **w Żywcu:** w aptekach: L. Grafia i J. Herdliczki. 5 2 48

Wiadomość dla matek.

na Gwiazdkę!

Na podarki i na kolędy świąteczne najodpowiedniejsze i najpraktyczniejsze są

ubranka dla dzieci

które zamawiać można w nowo otwartej **pracowni warszawskiej ubrań dziecinnych i damskich toalet,** oraz **okryć futrzanych.**

M. Sadowska.

Kraków, ul. Floryańska, L. 24, „pod trzema dzwonami“.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie i według mód najświeższych w sezonie zimowym. Przy najsumienniejszem wykończeniu bez porównania najniższe ceny. 2814 8 0

SKŁAD FUTER

pod „Murzynem“

Kraków, ulica Grodzka, L. 32,

poleca swój doborowo zaopatrzony

ZAPAS

FUTER KRAJOWYCH
rosyjskich i amerykańskich
gotowych i na sztuki.

Urządziwszy obok mego składu futer **pracownię** takowych, jestem w stanie przyjmować wszelkie w zakres ten wchodzące obstalunki i reperacye, które wykonuję punktualnie **po najtańszych cenach.** 2296 37 44

Z uszanowaniem **P. Moor.**

Na św. Mikołaja lub na Gwiazdkę!

Znaczna ilość przedmiotów galanteryjnych stosownych na podarunki, ramy do fotografij rzebione w różnych wielkościach, lampy itp. przedmioty do sprzedania. **Ulica Studencka, 7, I piętro,** od 11—2 i od 3—$5^{1}/_{2}$. Tamże: kanapa i 6 foteli, rypsem krytych, 3 półki dębowe do książek, jedna orzechowa serwantka, karło, umywalnia z marmurem, 3 portiery, garnitur ogrodowy i welocyped dziecinny. 2841 5 6

Gau-Gau

(najpyszniejszy przysmak orzeźwiający)
z parowej fabryki pierników

L. Czyńskiego

w eleganckich pudełeczkach po **20 cnt.** do nabycia w składach własnych we Lwowie, w Krakowie, w Przemyślu, w Jarosławiu, w Pradze, w Wiedniu i po wszystkich znaczniejszych handlach korzennych. 1616 21 0

Bardzo ważne!

Drożdże prasowane

z najlepszej i najpierwszej w Europie fabryki pp. **Mautnera i Syna w Wiedniu** przychodzą **codzień świeże do Krakowa** wyłącznie do handlu **Jana Nagla przy Głównym Rynku.**

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się spiesznie. 2384 2 2

Na Święta.

			franco
5	kilogr. kawy najcelniejszej	od	9.50—10.50
5	„ pomarańcz	od	1.80— 2.20
5	„ cytryn	od	1.70— 2.—
5	„ fig wiankowych		1.90
5	„ fig sułtańskich		3.60
5	„ dakteli celnych		4.20
5	„ dakteli Marocco		7.60
4	„ marmelady morelowej		4.20
6	słoików kompotu		2.80
5	kilogr. karfiołów	od	2.—— 2.60
5	„ maku najcelniejszego		2.50
5	„ miodu żółtego		2.70
5	„ miodu białego		3.80
5	„ orzechów włoskich		2.50
5	„ orzechów laskowych turec.		2.40—3.—
5	„ powideł najcelniejszych	od	1.90—2.20
5	„ śliw suszonych wyborn.	od	1.70—2.20
5	„ słoniny wędz. lub paprykowanej		3.70
5	„ słoniny solonej		3.50
5	„ szmalcu	od	3.60—3.9

Tomasz Gurowicz.
Budapeszt, Királyutcza, 31. 2353 4 5

BIURO

Władysława Świderskiego

w Tarnowie 2264 21

poleca z **Nowym Rokiem**

wyborową służbę

a mianowicie: karbowych, polowych, fornali, wolarzy, szafarki, dziewki, również rzemieślników dworskich pod najkorzystn. warunkami

Porozumiewać się ze służbą można w każdą niedzielę i święta rano i po obiedzie.

Panny służące, lekaje i kucharze, kawalerzy, znajdą zaraz umieszczenie.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kulaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 136 48 0

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism poryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Katalogi czasopism rozsyła się na żądanie franko i gratis.

Na Gwiazdkę poleca powyższa księgarnia **wielki wybór książek ozdobnie oprawnych** w językach: polskim, niemieckim i francuskim. 2873 5 10

Osoba

posiadająca w zupełności język francuski i włoski, życzy sobie udzielać lekcyj w tych językach. **Ulica Szewska, L. 21, II piętro** 2907 2 5

3 pokoje z kuchnią

od frontu, na III piętrze, **zaraz do wynajęcia.** — Wiadomość przy **ulicy Floryańskiej, L. 3.** 2910 1 6

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 roku, zastosowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

5.—	rano pociąg osobowy z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima, do Wiednia.
5.14	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	
2.05	po południu pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	
2.27	„ „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
2.46	„ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	
9.—	rano pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9.19	„ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
9.40	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	
3.59	po południu pociąg osobowy z Krakowa [kolej Karola Lud.]	do Żywca, do Mszany dolnej.
4.44	„ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
4.56	„ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	
6.55	wieczór pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7.16	„ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
7.37	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórze):

5.26	rano pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5.41	„ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
6.02	„ „ mięszany do Krakowa [kolej Północna]	
6.14	„ „ osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika]	
9.06	przed południem pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Żywca, Mszany Dolnej.
9.18	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
10.02	przed połud. pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Wiednia, z Oświęcima.
10.18	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
10.37	„ „ „ mięszany do Krakowa [kolej Półn.]	
10.58	„ „ „ osobowy do Krakowa [kolej K. Lud.]	
3.38	po południu pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Now. Sącza.
3.58	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
4.12	„ „ „ mięszany do Krakowa [kolej. Półn.]	
8.12	wieczór pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
8.28	„ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
9.20	„ „ pospiesz. do Krakowa [kolej K. Ludwika]	

Odjazd z Tarnowa:

4.30 rano pociąg mięszany do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
9.41 „ „ osobowy do Chyrowa, Stryja.
1.27 po południu pociąg osobowy do Orłowa, Nowego Sącza, Dobry, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

10.56 przed południem pociąg osobowy z Orłowa, Dobry, Nowego Sącza, Stryja, Chyrowa.
7.24 wieczór pociąg osobowy z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11.59 w nocy pociąg mięszany ze Stryja, Chyrowa.

Czas środkowo europejski jest wcześniejszy od czasu pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 20, od czasu lwowskiego o 36, od czasu wiedeńskiego o 6, od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 minut.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów 2347 38

„Zum goldenen Reichsapfel“ **J. Pserhofera** Apteka w Wiedniu,

I., Singerstrasse, 15.

Pigułki czyszczące krew, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują najzupełniej na tę nazwę, gdyż istotnie jest wiele chorób, w których te pigułki swój znakomity środek okazały. — Od kilkudziesięciu lat pigułki te są ogólnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy przepisywane, a nie ma pewnie rodziny, którąby nie posiadała małego zapasu tego znakomit. środka domowego.

Pigułki te kosztują: **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., 1 zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 c.,** za zaliczką nieopłacone **1 złr. 10 c.**

Za poprzedniem nadesłaniem kwoty pieniężnej wypada przesyłka opłatnie: 1 zwój pigułek 1 złr. 25 ct., 2 zwoje złr. 2·30, 3 zwoje złr. 3·35, 4 zwoje złr. 4·40, 5 zwoi złr. 5·20, 10 zwoi złr. 9·20. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się.)

Uprasza się wyraźnie „J. Pserhofera pigułki czyszczące krew“ żądać i na to uważać, że napis wierzchni każdego pudełka ma podobiznę podpisu **J. PSERHOFER** w **CZERWONEJ** barwie jak w opisie użycia.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera. 1 słoik 40 ct., z przesyłką franco 65 cnt.

Sok z babki zaostrzonej 1 flaszeczka 50 ct., przeciw nieżytowi, chrypce, kaszlowi.

Ameryk. maść gośćcowa 1 złr. 20 centów.

Proszek przeciw poceniu nóg cena pudełka 50 ct., z opłat. przesyłką 75 ct.

Balsam na wole, 1 flaszeczka 40 centów, z opłatną przesyłką 65 centów.

Esencya życia (krople praskie) na zepsuty żołądek, złe trawienie 1 flaszeczka 22 cnt.

Angielski balsam, 1 flasz. 10 c., mała 12 cent.

Proszek fijakierski piersiowy, 1 pudełko 35 cent., z opłatną przesyłką 60 centów.

Pomada tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek do porostu włosów. 1 słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla, na rany. 1 słoik 50 ct., z opł. przes. 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha, znakom. środek domowy na złe trawienie. 1 paczka 1 złr.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich dziennikach ogłaszane krajowe i zagraniczne apteczne szczególności; nieznajdujące się zaś na składzie zostaną na żądanie natychmiast sprowadzone i jak najtaniej.

Rozsyłki pocztowe wysyłane będą jak najszybciej za gotówkę, większe zamówienia także za zaliczką należytości.

Przy nadesłaniu kwoty z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wypada porto znacznie niżej, niż za zaliczką. 101 3 12

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Należy zawsze żądać wyraźnie:

Liebig'a Company EKSTRAKT MIĘSNY.

Liebiga Ekstrakt mięsny służy do natychmiastowego przyrządzenia doskonałego rosołu posilnego, jakoteż do poprawienia i zaprawienia smaku wszelkich rosołów, sosów, jarzyn i potraw mięsnych, i przysparza zarazem w gospodarstwie domowem przy należytém użyciu, nietylko **nadzwyczajną wygodę** lecz także **wielkie zaoszczędzenie.** — Wyciąg ten jest też niemniej znakomitym środkiem wzmacniającym dla wątłych i chorych osób.

Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok wyrażony podpis: J. v. Liebig

na etykiecie każdego słoika w **niebieskiej** barwie się znajduje.

Główny skład Towarzystwa Liebiga (Compagnie Liebig) dla Austryi-Węgier:

Karol Berck, c. k. austr. nadworny dostawca w Wiedniu, *I. Wollzeile 9.*

Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzennych, takoż i towarów aptekarskich, tudzież we wszystkich aptekach.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fialkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.